

POGŁOSKI

Szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych, odpowiadając na pytanie deputowanych dotyczące posłówek o przystąpieniu do NATO, powiedział, że nie ma szans na przystąpienie do tego zbrojnego paktu. Te panice pogłoski — oznajmił — nie mają żadnego podstawu i wyrażają wielką szkodę.

OPOZYCJA

W NRD

Utworzone w NRD przed kilkoma tygodniami ugrupowanie opozycyjne, pod nazwą „Nowe Forum”, które jest niezależnym od państwa i Kościoła ewangelickiego „ruchem na rzecz demokratycznej zmiany w kraju”, złożyło oficjalnie w MSW NRD fakt rozporządzenia działalności.

MNIEJ UCŁODZÓW

Zmniejsza się natężenie ucłódzów z NRD do RFN. Węgry i Austria. Jest

• Dokończenie na str. 2

R. Mosbacher, amerykański minister handlu o perspektywach współpracy PRL - USA

MOŻLIWOŚCI - JAK NIGDY

• Podpisano dwie umowy

• SPOTKANIE Z LECHEM WAŁĘSĄ

Warszawski hotel „Marriott”, to przykład polsko-amerykańskiej współpracy turystycznej. Właśnie w nim wczoraj, przebywający w Polsce minister handlu USA ROBERT MOSBACHER oraz ministerstwo gospodarcze z zagranicą MARCIN ŚWIECICKI i rynku wewnętrznego — ALEKSANDER MACKIEWICZ podpisali dwie umowy między Polską i USA.

Pierwsza z nich dotyczy ułatwień we wzajemnych kontaktach między prywatnymi przedsiębiorstwami, fundacjami i organizacjami. Druga umowa mówi o rozwoju i ułatwieniu w dziedzinie turystyki.

Celem pierwszej jest szerokie uznanie sektora prywatnego w gospodarce i przemyśle, współpracy między Polską i USA. Stwarza ona trwałe, gospodarcze i prawne warunki promocji i rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Aktywna rola we wspieraniu kontaktów między obu państwami i inicjowaniu nowych form tej współpracy

• Dokończenie na str. 2

W przyszłym tygodniu obrady parlamentu?

Nad kolejnym prowizorium

W PŁYNĄŁ do Sejmu rządowy projekt ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwa w październiku 1989 r. i niektórych innych ustaw.

Jak wiadomo Sejm oddalając w sierpniu przygotowany przez poprzedni gabinet projekt nowelizacji ustawy budżetowej na br. uchwalili zmiany sankcjonujące działalność budżetu państwa we wrześniu. Nowy rząd zwraca się obecnie do parlamentu o przyjęcie kolejnego swobodnego projektu budżetowego na październik. Obie izby parlamentu mają nad tym obrać decyzję, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w przyszłym tygodniu.

W intencji rządu październikowe prowizorium

• Dokończenie na str. 2

KERM rozdzielił zadania

Zręby gospodarczego programu

- poznamy w październiku?

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów poświęcone 20 bm. opracowaniu szczegółowego planu działań.

Nad czym zamierza pracować KERM?

W zleconym do opracowania pakiecie dotyczącym przekształceń instytucjonalnych i systemowych znalazły się m.in. prace nad zmodyfikowaną koncepcją przedsiębiorstwa państwowego, które owocewać powinny m.in. propozycjami zmian w ustawie o przedsiębiorstwie państwowym, w tzw. ustawie o upadłości, a także koncepcją innego określenia funkcji dyrektora oraz wnioskami, co do roli samorządu. Kolejny blok zagadnień, co do których podarzą ekipa rządu ma przygotować propozycje no wych rozwiązań obejmując mowa najogólniej — zmiany charakteru opiekuńczej roli państwa. Chodzi tu o zgłoszenie propozycji innych zasad finansowania służby zdrowia, oświaty, nauki, a także po

• Dokończenie na str. 2

Wizja może nie tak odległa

Bezrobocie?

Motywacja bezrobocia, zapowiadana już przed 80 laty jako nieuchronna konsekwencja reformowania gospodarki, staje się obecnie coraz bardziej realna. Powiedział o tym premier w exposé sejmowym. Trudno dziś oszacować przyszłe rozmiary tego zjawiska, bowiem będą zależały od konsekwencji, z jaką będzie przestrzegana zasada nieutrzymywania przy życiu nieefektywnych zakładów pracy, od tempa przeobrażeń strukturalnych w gospodarce.

JUŻ dziś jednak trzeba do naszego prawodawstwa byłoby wprowadzone pojęcie bezrobotnego. Uwzględniając definicję przyjętą przez Międzynarodową Organizację Pracy, proponuje się, generalnie rzecz biorąc, określić jako bezrobotnego osobę zdolną do pracy i gotową do jej podjęcia, zarejestrowaną jako poszukującą pracy. Zadaniem służb zatrudnienia byłoby wyszukiwanie odpowiednich posad dla bezrobotnych, kierowanie ich na przyszuwanie do zawodów, w których nie ma kłopotów z zatrudnieniem, tworzenie dodatkowych miejsc pracy, kierowanie do robot interwencyjnych.

Dopiero wtedy gdy się okaże, że żadna z tych możliwości nie wchodzi w grę, bezrobotnemu proponuje się wypłacać zasiłek, początkowo — w okresie 3 miesięcy — w wysokości 70 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia, a następnie w wysokości stopniowo malejącej. Zasiłek z tytułu czasowego pozostawienia bez pracy istnieje już obecnie (korzysta z niego kilkadziesiąt osób), jest jednak mniejszy od proponowanego; nie może przekraczać 50 proc. ostatniego wynagrodzenia pracownika.

Taki zasiłek byłby jednak ostatecznością. Główną intencją projektowanych rozwiązań jest doposażenie bezrobotnym w znalezieniu pracy lub niezbędnej zmianie kwalifikacji. Proponuje się zatem wypłacanie przez okres przygotowania do nowego zawodu lub przekwalifikowania (nie dłużej niż przez rok) zasiłku szkoleniowego w wysokości 75 proc. ostatnio otrzymywanego wynagrodzenia.

W obecnej sytuacji, gdy nie do naszego prawodawstwa byłoby wprowadzone pojęcie bezrobotnego, kierowanie ich na przyszuwanie do zawodów, w których nie ma kłopotów z zatrudnieniem, tworzenie dodatkowych miejsc pracy, kierowanie do robot interwencyjnych.

Dopiero wtedy gdy się okaże, że żadna z tych możliwości nie wchodzi w grę, bezrobotnemu proponuje się wypłacać zasiłek, początkowo — w okresie 3 miesięcy — w wysokości 70 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia, a następnie w wysokości stopniowo malejącej. Zasiłek z tytułu czasowego pozostawienia bez pracy istnieje już obecnie (korzysta z niego kilkadziesiąt osób), jest jednak mniejszy od proponowanego; nie może przekraczać 50 proc. ostatniego wynagrodzenia pracownika.

Taki zasiłek byłby jednak ostatecznością. Główną intencją projektowanych rozwiązań jest doposażenie bezrobotnym w znalezieniu pracy lub niezbędnej zmianie kwalifikacji. Proponuje się zatem wypłacanie przez okres przygotowania do nowego zawodu lub przekwalifikowania (nie dłużej niż przez rok) zasiłku szkoleniowego w wysokości 75 proc. ostatnio otrzymywanego wynagrodzenia.

W dniach od 18 do 22 września br. wiele państw zrzeszonych w Międzynarodowej Organizacji Morskiej obchodzi Światowe Dni Morskie. W tym roku przebiega one pod hasłem „IMO — pierwsze trzydziestolecie”.

Inicjatywa powołania do życia światowej organizacji, której członkami mogłyby zostać wszystkie państwa posiadające i rozwijające gospodarkę morską, podjęta została już w 1948 roku. Jednak dopiero 10 lat później — w 1958 r. — została ratyfikowana w tej sprawie konwencja, która podpisała niezbędna liczba krajów. Natomiast zebrań konwencyjnych IMO (Międzynarodowej Konferencji Organizacji Żełazowej) odbyło się w Londynie w 1959 roku.

W ciągu minionego trzydziestolecia organizacja była

• Dokończenie na str. 2

VII REGATY HEWELIUSZA

Zwycięski „Wodnik II”

W głowkach portu gdańskiego znajdowała się linia mety VII Regaty Heweliusza. Po blisko czterech dobach żeglowania, jako pierwszy, o godz. 8.34 minął ją wczoraj harcerski jacht „Wodnik II” z HJK Gdańsk, dowodzony przez kpt. Jarosława Marszałka. Za ledwie 25 minut później, jako drugi zameldował się „Komandor II” z

YKM Kotwica Gdynia z kpt. Marianem Mańkowskim, a jako trzeci, o godz. 7.40 „Koga III” z MBOP Gdańsk z kpt. Janem Tywoniem.

Bardzo obserwowana linia mety sędzią głównym regat Jadwiga Kulig odnotowała przyjeżdżające jachty: o godz. 7.43 „Portowiec Gdański” TKKF Portowiec (kpt. Eugeniusz Piórkowski); 7.47 „Gryfita” Słupski Okręg Żeglarski (kpt. Janusz Walicki); 7.50 „Bosman II” YK Kotwica (kpt. Ryszard Rakowski).

Dopiero o godz. 9.00 jako szósty wpłynął ubiegłoroczny zwycięzca regat jacht „Komandor II” z

W dal sześć dni później Egzekutywa KW zapoznała się z projektem zmian w strukturze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, mających na celu lepsze jej dostosowanie do aktualnych zadań politycznych.

Egzekutywa KW omówiła także stan przygotowań do plakatowego posiedzenia plenarnego KW PZPR w Gdańsku, poświęconego przygotowaniu do XI Zjazdu PZPR.

(mag)

NARADA W WK ZSL W ELBLĄGU

Wczoraj w siedzibie WK ZSL w Elblągu odbyła się narada z udziałem prezesów i sekretarzy podstawowych instancji ZSL w regionie.

Tematem obrad było omówienie zadań w przygotowaniu kampanii politycznej przed XI Nadzwyczajnym Kongresem ZSL, którego termin zaplanowany został na 10 stycznia 1990 r.

Podczas narady mówiono też m.in. o nowatorskich zmianach dotyczących wyboru delegatów na kongres bezpośrednio z gmin, a także o działaniach ruchu ludowego w nowych warunkach politycznych. Akcentowano konieczność zachowania tożsamości i samodzielności ZSL — jako partii ludowej.

(kpt)

SPOTKANIE W GDAŃSKIM UW

W Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyła się narada z udziałem pracowników Kurii Biskupiej Chelmskiej w Pelplinie oraz dyrektorów wydziałów do spraw wyznaczeń wojewódzkich w Bydgoszczy, Chełnie, Elblągu, Gdańsku, Olsztynie i Słupsku.

Tematem spotkania było pakietowe wcielanie w życie przyjętych przez Sejm PRL w dniu 17 maja br. tzw. ustaw kościelnych.

W rozprawie i owoceń dyskusji wypracowano robocze metody ich realizacji przez terenowe organy administracji państwowej — we współpracy z urzędami kurialnymi diecezji chelmskiej.

Zebrań uznali za konieczne odbywanie okresowych spotkań spotkań oceniających postęp realizacji ustaw.

PLENUM WK SD W ELBLĄGU

Wczoraj w Elblągu obradowało Plenum WK SD. Głównym tematem był rozwój drobnej wytwórczości i usług w świetle nowych uprawnień nad narodowych.

• Dokończenie na str. 2

W br. już 300 proc. Cierpie skóra! Gdy drożeją paliwa...

Wszystko drożeje. To prawidłowość, której doświadczamy od wielu lat na własnej skórze. Tym razem, po podwyżce cen benzyny i olejów napędowych od 20 września br. skóra cierpi nam jednak porządnie. 30-proc. wzrostu ceny z dnia na dzień nie można przeżyć bez szoku. Gdy policzyć wszystkie trzy, tegoroczne podwyżki paliw okazało się, że zdrożały one o 300 procent! Czy to nie przesada? I czym jest polityka cen niewiele ma wspólnego. Prawda o benzynie jest ich zdaniem taka, że od kiedy zniszono kartki, przyrost jej w stacjach CPN wzrósł o 10-12 proc. a powinien wynieść co najmniej 40 proc. O tyle bowiem wzrosło zapotrzebowanie na wszystkie paliwa. Popyt na nie rzeszą stale rośnie. Tylko osobowych samochodów jest już ponad 4 miliony. Tymczasem krajowe rafinerie przerabiają na paliwa tę samą ilość ropy naftowej — około 2 mln ton z niewiele ponad 12 mln ton, sprowadzanych z zagranicy, głównie z ZSRR. Jak wiadomo, z zapowiedzi byłego ministra przemysłu o imporcie ropy i benzyny z Zachodu, a zwłaszcza krajów arabskich niewiele wyszło.

— Czy kolejne podwyżki są — i będą — jedynym regulatorem podaży paliw w Polsce? Ludzie widzą ponadto, że sposób ich przeprowadzania jest taki sam, jakby przygotowywany według sprawdzonego scenariusza: zaczyna się od malejących dostaw, coraz częstszych wywiezień, że „etyliny brak”, tasienkowych kolejek, by następnie dnia sytuacja wróciła do „normy”, oczywiście po wyższej cenie. Argumentacja CPN jest tradycyjna: — Podwyżki tylko początkowo zmniejszają popyt. Obecnie potrzebny jest szybki, interwencyjny import. Tyle CPN, w której na próżno szukać pełnej odpowiedzi o kolejne „szoki paliwowe”, bo — jak widać — wszystko próbuje się złożyć na przyczynę

• Dokończenie na str. 2



Z góry piękniej!

• Opium, haszysz, marihuana...
• Dzieci, starcy, kobiety...

NARKOBIZNES W ZSRR

W ALKA z narkotykami w Związku Radzieckim przybiera na sile. Jeszcze do niedawna tutejsze środki prze kazu milczały i nie podejmowały problemu zorganizowanych grup zajmujących się produkcją i dystrybucją narkotyków. Obecnie prasa coraz częściej przynosi obszerniejsze informacje o przemyśle narkotykowym na dużą skalę, głównie na południu oraz w republikach azjatyckich. Mak i konopie uprawiane są najczęściej w trudno dostępnych rejonach górskich i na miejscu, prymitywnymi sposobami produkując się z nich narkotyki. Załogi śmigłowców patrolują ją teren, w przypadku wykrycia plantacji zostaje ona niszczone. Wielu producentów zostało już surowo osadzonych. Wysokie zyski stale jednak przyciągają nowych, pragmatycznych wzbogacić się na ludzkim nieszczęściu.

o rozmiarach zjawiska świadczą dane z jednego tylko regionu — Krasnodarskiego Kraju. Podczas akcji „Mak — 89”, w ciągu 7 miesięcy br. organa milicji skonfiskowały ponad 350 kg opium, haszyszu, marihuany itp. Wszczęto 440 spraw karnych. Wszczęto także wiele kanałów przerzutowych narkotyków. I choć sceptycy twierdzą, że mimo wzmożonej walki narkobiznes kwitnie nadal, to jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy to zlikwidowano w tym rejonie blisko 2 tony narkotyków, zmniejszył się areał u-

LESZEK WYRZYCZ

SYNOPTYCY PRZEWIDUJĄ

... że na Wybrzeżu będzie dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, rano lokalne mgły. Temp. rano 13-15 st. W ciągu dnia 20-24 st. Wiatr zmienny słaby okresami umiarkowany.

23 września o godz. 2.19 czasu środkowoeuropejskiego Słońce wejdzie w znak wagi i rozpocznie się kalendarzowa jesień. W tym roku schyłek lata był raczej chłodniejszy. Początek jesieni też może odbiegać od normy. Wrzesień w naszym klimacie kolorzy się najczęściej z ciepłą, nieznacznie pogodą. Początek jesieni może mieć jednak różny przebieg. Np. w 1947 r. notowano pierwszego dnia jesieni w wielu rejonach kraju temperatury powyżej 30 st., zaś w 1904 r. jesień zaczęła się falą chłódów — w Warszawie termometry wskazywały 8,4 st.

Kalendarzowa jesień rozpoczyna się 23 września, ale tzw. jesień klimatyczna już znacznie wcześniej. Pojawia się na przełomie sierpnia i września. 25 sierpnia zaczyna się w Białej Podlaskiej i Suwałkach, później przesuwa się na zachód. 2 września jest w Warszawie, a dzień później w Krakowie i Wrocławiu.

(PAP)

W obiegu prawie... 6 000 000 000 000 zł!

W końcu sierpnia — jak podoje „Życie Gospodarcze” — w obiegu krążyły banknoty i monety o wartości 5914 miliardów złotych. W tym letnim miesiącu, okazuje się, przybyło 803 miliardy nowych złotych, tyle więcej pieniędzy musiała w sierpniu wyprodukować mennica państwowa, w związku ze zmianą cen.



Góra złota na dnie oceanu

Może miliard...

Grupa „Columbus America Discovery” odkryła najprawdopodobniej górę złota na dnie oceanu, 200 mil od wybrzeża Karoliny Południowej. Chodzi o skarb, który zatonił podczas sztormu przed 132 laty wraz ze statkiem „Central America”. Katastrofa, do której doszło 12 września 1857 r., kosztowała życie 423 osób. Spowodowała ona panikę w kołach finansowych, wywołując jedną z poważniejszych depresji gospodarczych XIX wieku.

Na pokładzie statku wracali z San Francisco na

Ponad pół tysiąca dzieci z Manili na Filipinach spaliło swoje „wojenne” zabawki — plastikowe pistolety, karabiny itp. w ogłoszonym 19 bm. przez ONZ Międzynarodowym Dniu Pokoju.

Fot. CAF

Flozłem po kraju

NOWA WINIETA

Częściowo zmieniono winietę tytułową „Gazety Olsztyńskiej”. Zamiast hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”

Brat zabił brata

Wczoraj, o godz. 4.38 nad rannem funkcjonariusze policji MO zostali wezwani do jednego z mieszkań przy al. Niepodległości. Nicco wcześniej doszło w nim do rodzinnej awantury. Kiedy nie starczyło słownych argumentów, sięgnięto do rezerwu. Będący pod wpływem alkoholu 45-letni Henryk J. podał wymiany ciosów, w pewnej chwili sięgnął po nóż kuchenny i zadał nim cios w brzuch młodszego od siebie o trzy lata brata Włodzimierza J. Ofiara w wyniku krwotoku wewnętrznej wkrótce zmarła. Jej ciało zostało odwiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Gdańsku.

Na miejscu zabezpieczono narzędzie zabójstwa, a jego sprawcę odwieziono najpierw do izby wytrzeźwień w Gdyni-Redowie, następnie zatrzymując do dyspozycji prokuratora rejonowego w Sopocie.

(wła)

Znów „czarna seria”? DC-10

osoby zginęły w katastrofie kolejnego samolotu DC-10, należącego do linii południowokoreańskich. Do katastrofy doszło w gęstej mgie w pobliżu stolicy Libii, Trypolisu.

Bięży rok należy do najtragiczniejszych w histo-

rię lotnictwa cywilnego. Jeśli potwierdzi się przypuszczenie, że we wtorkowej katastrofie francuskiego samolotu zginęło 171 osób, to łącznie liczba śmiertelnych ofiar ośmiu tragedii lotniczych, do których doszło w tym roku, wyniesie 911 osób. W 1988 r. w sześciu dużych katastrofach zginęło 1010 osób, a rok wcześniej cztery poważne katastrofy pociągnęły za sobą 615 ofiar śmiertelnych.

(PAP)

Nożycami PRZEŁĄCZĄ

SŁOWO POWSZECHNE pisze na temat budowlanych mieszkalniców:

Nie budowlani, lecz wytwórcy, a zwłaszcza dystrybutorzy „wielkoprzemysłowych” wyrobów, stanowiących środki budowlanej produkcji, niepodzielnie panują od lat nad pozostałymi uczestnikami procesu inwestycyjnego w mieszkalnictwie. Są jego wszechwładnymi dyrygentami. To ich działalność powoduje obniżenie już teraz przestoju w mieszkaniach i pokrewnych budowlach oraz na techniczno-produkcyjnym zapleczu budownictwa. Wiadomo zaś, że owe przestoje, stanowiące główne źródło exodusu, masowej ucieczki ludzi z mieszkaniówki, doprowadzają wielu specjalistów budownictwa do rozpaczliwych wściekłości. Coraz częściej pojawia się wśród nich pytanie: czy owi wytwórcy i dystrybutorzy są jeszcze partnerami budowlanych, czy już ich wrogami? Dlaczego pozwalają im się nadmierne korzystać z uprzywilejowanej sytuacji, w jakiej się znaleźli?

Jest tajemnicą poliszynela, że monopolizacja dystrybucji i wytwórczości przeznaczonych dla mieszkaniarstwa wyrobów „dużego” i „średniego” przemysłu — to była w ciągu całego, czterdziestoparoletniego życia głównych przyczyn systematycznego zwiększenia się głodu mieszkań w naszym kraju.

Daleka od stabilności sytuacja finansowa naszej gospodarki wywołuje co jakiś czas fale pogoń i opóźnienia w budownictwie. Wiele z tych problemów, które w przeszłości miały charakter „złoty” i „srebrny”, dziś zwróciło się do „TRYBUNY LUDU” o to, by gazeta zdobyła oficjalną opinię w tej sprawie.

Jak dowiaduje się dziennikarz „Trybuna Ludu” w Biurze Prasowym Rządu, ani minister finansów, ani Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, ani rząd w całości nie przyszedł do takiej opinii i w ogóle nie bierze jej pod uwagę.

Niepokoje związane z tymi pieniędzmi nie mają racji bytu. Dostają się im w głowie zmartwienia o głowie — oświadcza w Biurze Prasowym Rządu.

L. Wałęsa pojedzie do Indii?

Dziennik delhijski „Patriot” pisze, że w początkach października wizytę w Indiach złoży najprawdopodobniej Lech Wałęsa. Został on zaproszony do udziału w seminarium „Humaniizm, polityka międzynarodowa a myśl Nehru”, organizowanego przez indyjskie MSW w ramach setnej rocznicy urodzin J. Nehru. (PAP)

KERM

• Dokończenie ze str. 1

zostałych dziedzin, zasilań z funduszy budżetowych.

Bardzo istotne wydaje się przygotowanie innej koncepcji stosunków między budżetem państwa a Narodowym Bankiem Polskim, aby nie wywoływały one emisji pieniądza bez pokrycia i pozwoliły bankowi nie tylko formalnie, ale praktycznie stać się organem niezależnym od rządu.

Pilny temat, o to droga dojrzała do wymagalności złotej oraz określenie, w jaki — bardziej liberalny — sposób kształtować handel zagraniczny.

Podjęte zostaną intensywne prace nad nowymi rozwiązaniami podatkowymi, dotyczącymi zarówno opodatkowania osób prawnych w 1990 r., jak i reformy systemu podatków osobistych w późniejszym terminie.

Podzielono też rolę w pracach nad przygotowaniem propozycji demonopolizacji naszej gospodarki oraz sprzyjających rozszerzeniu sektora prywatnego.

Wszystko wskazuje na to, że intencja KERM jest opracowanie całościowej i dokładnej koncepcji zmian systemowych jeszcze w tym roku.

Potrzebne są też szybkie decyzje doradcze. Oczekiwane ich można w najbliższym czasie w odniesieniu do następujących kwestii: zwiększenie atrakcyjności wkładów i realnej wartości kredytów; wstrzymanie niektórych inwestycji centralnych; zmiany kursu walut, a także przedstawie

nia szczegółowego programu walki z niedź. Przewodniczący KERM wicepremier Leszek Balcerek powiedział: Oczekujemy, że będziemy gotowi do zaprzestania społeczeństwa zasadniczych elementów i wewnętrznej logiki programu gospodarczego, a także oczekiwanym jego skutkiem na początku przyszłego miesiąca. (PAP)

Prowizorium

• Dokończenie ze str. 1

powinno uregulować przynajmniej dwie kwestie. Po pierwsze — umożliwić wyrównanie zaległości budżetu, a po wtóre — zagwarantować, aby wywołano jedynie przejściowe, nie trwałe podwyższenie zadłużenia budżetu w NBP. Takie podejście wymaga aprobaty parlamentu dla zwiększenia w państwie deficytu budżetowego o ok. 15 biliona złotych — czyli do poziomu 4,9 bln zł. (PAP)

ŚWIAT

• Dokończenie ze str. 1

to wyniki trudniej jak w drodze na Węgry stawała okazywała się władza Czechosłowacji.

1000 WYROKÓW

Według danych organizacja ochrony praw człowieka „Amnesty International”, w pierwszych osiemnastu dniach br. wykonano na całym świecie 1000 wyroków śmierci. Są to dane oficjalne. Faktyczna liczba zabójstw ludzi jest znacznie większa.

Tylko w Iranie wykonano w tym roku 1200 wyroków śmierci. Większość skazanych stanowiły przestępcy i przeciwnicy reżimu. W Iranie wykonano w tym roku 1200 wyroków śmierci. Większość skazanych stanowiły przestępcy i przeciwnicy reżimu.

ZATRZYMANA ELEKTROWNIA

Bawarskie Ministerstwo Ochrony Środowiska Naturalnego powołało do życia komisję, która ma na celu nadzór nad działalnością elektrowni jądrowych. W tym celu komisja ma zbierać informacje o stanie elektrowni i ich bezpieczeństwie.

BOHATER

Chilscy naukowcy oficjalnie przyznali, że w 1973 roku w Chile doszło do masakry. W tym czasie wojsko chilijskie zabiło tysiące osób, które były przeciwnikami reżimu.

„Błękitna” na finiszu

Biuro Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy informuje, że 12 z 14 wygranych w 1989 roku w Loterii Dziennikarzy zostało już rozdanych. Wygrane w wysokości 100 000 zł przypadło na udział w Loterii Dziennikarzy.

OGŁOSZENIA superekspresowe

CHWASZCZYNO — obiekt 1200 m², oddany w dzierżawę — 24-83-79. G-25080

164 m kw. — działalność gospodarczo-biuroową — od natm — 41-88-81. G-25083

SPÓŁKA zdecydowała ku ni dalsze zmniejszenie, Tel. 41-87-35 do 16.00, tel. 41-81-83. G-25091

AUDI 100 LS/70 — cena 800 — 24-83-79. G-25080

DACIĘ 1300 — 1981 r. i nadwozie Zaporozia 1970 r. sprzedam. Tel. 83-31-63. G-25085

SKODĘ 105 — 1978, strażniczy jarmaczny składany — sprzedam. Przytomie, Kolobrzeczka 84 9/15. G-25088

SKODĘ 120 L — 1978-80 — stan idealny — sprzedam. Tel. 23-11-48. G-25091

NAJNOWSZEJ Poloneza (nowy tył) sprzedam — Elbiąg — 401-67. G-25085

FORD Sierra Combi 2.3 D 1986 — sprzedam — 23-29-65. G-25086

GARAŻ Witomino kupię, wynajmę. Widna 9/44. Tel. 21-10-20. G-25082

PILNE sprzedam Flata 123 76, Oliwa, Bytowska 2. G-25094

FIAT 128 p. XL — 1988 — sprzedam, Sopot, Mazowiecka 18 B/8. G-25125

VW Jetta-Diesel — 1982, silnik, kwadrat — sprzedam — 20-21-50. G-25137

NOWEGO Poloneza — 1.5 SLE z września sprzedam. Tel. 51-16-82. G-25150

TVC radiolok — używany sprzedam, Gdańsk, Meisnera 11/88. G-25066

PRAKTYCZNA automatyczna, lewizor Nentun 54 i pło tem maszynę do lodów wierszka z konsekwentem — nowe, ekonom do bieli śmieci — sprzedam. Tel. 23-63-60, po 19.00. G-25070

RUBIN — 714 P — sprzedam. Tel. 23-62-76. G-25110

SPÓŁKA Flak zatrudni robotników — robotników budowlanych, Gdynia, Sienkiewicza 1. Tel. 20-31-31. G-25095

DO zwoła kurtek chałupni czy zatrudnie — 24-12-15. G-25092

RUBIN — 714 P — sprzedam. Tel. 23-62-76. G-25110

GRUNDIG Super Color 81 — sprzedam, Zabłaski Szyszów 5 A/4. G-25081

OBRAZKI sprzedam. Tel. 31-14-85. G-25083

OSYLOSKOP Tektronix 720 220V A-fabryczny wy. rok prod. 89, 4-kanalny — 100 MHz — sprzedam. Tel. 41-16-74, 45-26-84. G-25097

WIDEO sprzedam — 24-45-38 — 24-45-38. G-25098

TVC sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25104

OVERLOCK sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25108

PRODUCENT sprzedam dla 1000. Tel. 48-51-90, lub 47-99-75. G-25109

OGRODNICTWO zatrudni przy kwiatkach — Gdańsk, Modra 81. Tel. 81-20-25. G-25098

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

MURARZY — tynkarscy, doszadzą do tynku, malaz — przyjmują do pracy na bardzo dobrych warunkach płacowych. Wielobranowa Szkoła Techniczna „Przebudowa” Gdańsk-Oliwa, ul. Cystersów 3. G-25100

SPÓŁKA zatrudni dekarzy, robotników budowlanych — delegacja 41-33-72, Włocławek, Wesołowskiego 4. G-25101

SPÓŁKA pilnie zatrudni murarzy-tynkaczy i posadzkarzy. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zwiększenia mieszkalnictwa, oraz wyjazdu na budowę eksportową. Tel. 24-14-81. G-25105

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

HYDRAULIKA — awaryjna za darmo. G. Pesik — Gd. Siedlce, Włocławek 2 m. 2 po 16.00. G-25107

STOLARZA meblowego z praktyką zatrudnia. Zakład stolarski, Chrobrze 58 — Włocławek. G-25133

TAPETOWANIE — 24-25-22. G-25088

NATJANSZE przelazdy do REX autokar „Turysty” Płonia 59. Tel. 31-61-33. G-24974

MEBLE młodzieżowe — nowe otwarte skł. — Nierodolność 737 A — So pot, do 23 września. G-25077

FSO — 1500 — 1981 — 57-65-98. G-25163

Możliwości

• Dokończenie ze str. 1

odegra polsko-amerykański Rada Gospodarcza. Umowa w sprawie rozwoju i ułatwień w dziedzinie turystyki przewiduje, że w tym zakresie wzajemnie wspieranie turystyki, w tym wymiany turystycznej, wspieranie działalności turystycznej, przyjeżdżających do Polski powinna niebawem nastąpić. Trudno jest nam podać precyzyjnie jej termin.

Robert Mosbacher odwiedził w środę Wyrzbie. W siedzibie NSZZ „Solidarność” spotkał się z Lechem Wałęsą. Po blisko godzinie rozmowy obaj politycy powiedzieli m. in.:

L. Wałęsa: — Mówiliśmy przede wszystkim o sprawach ekonomicznych. Bardzo zachęcałem do współpracy, do joint ventures.

R. Mosbacher: — Jestem zachodzony z tego spotkania. Rozmawialiśmy o tym, że powinniśmy działać szybko, żeby zrobić dobre interesy.

Bezrobocie?

• Dokończenie ze str. 1

czw. z koniecznością przesiedlenia ludzi do innych zawodów i zakładów. W przyszłości zjawisko to może narastać i to nie tylko w wyniku przyspieszenia przemian strukturalnych, ale także z powodów demograficznych: w następnym 5-leciu przysto

„Wodnik II”

• Dokończenie ze str. 1

„Bieszczady” z CWM Gdynia, wyprzedzając „Mokotów” 10,40 i „Rege” 10,42. Za nimi, jako dziesiąty przyszedł do 11,00 „Vasco” z RFN, którego portem macierzystym jest Hamburg. Z jednego z radzieckich, estońskiego „Victoria” z Tallina była dopiero dwudziesta, w sumie na 30 uczestniczących w regatach jachtów.

O wrażeń i wstępna ocenę tegorocznych Regat Hellwella poprosiliśmy bezwzględnie zwycięzcę,

Nowe czasopismo

„Mass - Media”

17 września obchodzony jest 17. rocznica powstania „Więzi” — tygodnika Dziennikarzy. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”.

OGŁOSZENIA superekspresowe

CHWASZCZYNO — obiekt 1200 m², oddany w dzierżawę — 24-83-79. G-25080

164 m kw. — działalność gospodarczo-biuroową — od natm — 41-88-81. G-25083

SPÓŁKA zdecydowała ku ni dalsze zmniejszenie, Tel. 41-87-35 do 16.00, tel. 41-81-83. G-25091

AUDI 100 LS/70 — cena 800 — 24-83-79. G-25080

DACIĘ 1300 — 1981 r. i nadwozie Zaporozia 1970 r. sprzedam. Tel. 83-31-63. G-25085

SKODĘ 105 — 1978, strażniczy jarmaczny składany — sprzedam. Przytomie, Kolobrzeczka 84 9/15. G-25088

SKODĘ 120 L — 1978-80 — stan idealny — sprzedam. Tel. 23-11-48. G-25091

NAJNOWSZEJ Poloneza (nowy tył) sprzedam — Elbiąg — 401-67. G-25085

FORD Sierra Combi 2.3 D 1986 — sprzedam — 23-29-65. G-25086

GARAŻ Witomino kupię, wynajmę. Widna 9/44. Tel. 21-10-20. G-25082

PILNE sprzedam Flata 123 76, Oliwa, Bytowska 2. G-25094

FIAT 128 p. XL — 1988 — sprzedam, Sopot, Mazowiecka 18 B/8. G-25125

VW Jetta-Diesel — 1982, silnik, kwadrat — sprzedam — 20-21-50. G-25137

NOWEGO Poloneza — 1.5 SLE z września sprzedam. Tel. 51-16-82. G-25150

TVC radiolok — używany sprzedam, Gdańsk, Meisnera 11/88. G-25066

PRAKTYCZNA automatyczna, lewizor Nentun 54 i pło tem maszynę do lodów wierszka z konsekwentem — nowe, ekonom do bieli śmieci — sprzedam. Tel. 23-63-60, po 19.00. G-25070

RUBIN — 714 P — sprzedam. Tel. 23-62-76. G-25110

GRUNDIG Super Color 81 — sprzedam, Zabłaski Szyszów 5 A/4. G-25081

OBRAZKI sprzedam. Tel. 31-14-85. G-25083

OSYLOSKOP Tektronix 720 220V A-fabryczny wy. rok prod. 89, 4-kanalny — 100 MHz — sprzedam. Tel. 41-16-74, 45-26-84. G-25097

WIDEO sprzedam — 24-45-38 — 24-45-38. G-25098

TVC sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25104

OVERLOCK sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25108

PRODUCENT sprzedam dla 1000. Tel. 48-51-90, lub 47-99-75. G-25109

OGRODNICTWO zatrudni przy kwiatkach — Gdańsk, Modra 81. Tel. 81-20-25. G-25098

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

MURARZY — tynkarscy, doszadzą do tynku, malaz — przyjmują do pracy na bardzo dobrych warunkach płacowych. Wielobranowa Szkoła Techniczna „Przebudowa” Gdańsk-Oliwa, ul. Cystersów 3. G-25100

SPÓŁKA zatrudni dekarzy, robotników budowlanych — delegacja 41-33-72, Włocławek, Wesołowskiego 4. G-25101

SPÓŁKA pilnie zatrudni murarzy-tynkaczy i posadzkarzy. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zwiększenia mieszkalnictwa, oraz wyjazdu na budowę eksportową. Tel. 24-14-81. G-25105

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

HYDRAULIKA — awaryjna za darmo. G. Pesik — Gd. Siedlce, Włocławek 2 m. 2 po 16.00. G-25107

STOLARZA meblowego z praktyką zatrudnia. Zakład stolarski, Chrobrze 58 — Włocławek. G-25133

TAPETOWANIE — 24-25-22. G-25088

NATJANSZE przelazdy do REX autokar „Turysty” Płonia 59. Tel. 31-61-33. G-24974

MEBLE młodzieżowe — nowe otwarte skł. — Nierodolność 737 A — So pot, do 23 września. G-25077

FSO — 1500 — 1981 — 57-65-98. G-25163

czasie zniszonym zostanie obowiązek wymiany określonej grupy dewiz przez np. amerykańskich obywateli, którzy przyjeżdżają do Polski? To jedno z pytań, na które odpowiedź udzielił A. Mackiewicz. Stwierdził on, że redukcja trudności dla zagranicznych turystów, przyjeżdżających do Polski powinna niebawem nastąpić. Trudno jest nam podać precyzyjnie jej termin.

Robert Mosbacher odwiedził w środę Wyrzbie. W siedzibie NSZZ „Solidarność” spotkał się z Lechem Wałęsą. Po blisko godzinie rozmowy obaj politycy powiedzieli m. in.:

L. Wałęsa: — Mówiliśmy przede wszystkim o sprawach ekonomicznych. Bardzo zachęcałem do współpracy, do joint ventures.

R. Mosbacher: — Jestem zachodzony z tego spotkania. Rozmawialiśmy o tym, że powinniśmy działać szybko, żeby zrobić dobre interesy.

Bezrobocie?

• Dokończenie ze str. 1

czw. z koniecznością przesiedlenia ludzi do innych zawodów i zakładów. W przyszłości zjawisko to może narastać i to nie tylko w wyniku przyspieszenia przemian strukturalnych, ale także z powodów demograficznych: w następnym 5-leciu przysto

„Wodnik II”

• Dokończenie ze str. 1

„Bieszczady” z CWM Gdynia, wyprzedzając „Mokotów” 10,40 i „Rege” 10,42. Za nimi, jako dziesiąty przyszedł do 11,00 „Vasco” z RFN, którego portem macierzystym jest Hamburg. Z jednego z radzieckich, estońskiego „Victoria” z Tallina była dopiero dwudziesta, w sumie na 30 uczestniczących w regatach jachtów.

O wrażeń i wstępna ocenę tegorocznych Regat Hellwella poprosiliśmy bezwzględnie zwycięzcę,

Nowe czasopismo

„Mass - Media”

17 września obchodzony jest 17. rocznica powstania „Więzi” — tygodnika Dziennikarzy. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”.

OGŁOSZENIA superekspresowe

CHWASZCZYNO — obiekt 1200 m², oddany w dzierżawę — 24-83-79. G-25080

164 m kw. — działalność gospodarczo-biuroową — od natm — 41-88-81. G-25083

SPÓŁKA zdecydowała ku ni dalsze zmniejszenie, Tel. 41-87-35 do 16.00, tel. 41-81-83. G-25091

AUDI 100 LS/70 — cena 800 — 24-83-79. G-25080

DACIĘ 1300 — 1981 r. i nadwozie Zaporozia 1970 r. sprzedam. Tel. 83-31-63. G-25085

SKODĘ 105 — 1978, strażniczy jarmaczny składany — sprzedam. Przytomie, Kolobrzeczka 84 9/15. G-25088

SKODĘ 120 L — 1978-80 — stan idealny — sprzedam. Tel. 23-11-48. G-25091

NAJNOWSZEJ Poloneza (nowy tył) sprzedam — Elbiąg — 401-67. G-25085

FORD Sierra Combi 2.3 D 1986 — sprzedam — 23-29-65. G-25086

GARAŻ Witomino kupię, wynajmę. Widna 9/44. Tel. 21-10-20. G-25082

PILNE sprzedam Flata 123 76, Oliwa, Bytowska 2. G-25094

FIAT 128 p. XL — 1988 — sprzedam, Sopot, Mazowiecka 18 B/8. G-25125

VW Jetta-Diesel — 1982, silnik, kwadrat — sprzedam — 20-21-50. G-25137

NOWEGO Poloneza — 1.5 SLE z września sprzedam. Tel. 51-16-82. G-25150

TVC radiolok — używany sprzedam, Gdańsk, Meisnera 11/88. G-25066

PRAKTYCZNA automatyczna, lewizor Nentun 54 i pło tem maszynę do lodów wierszka z konsekwentem — nowe, ekonom do bieli śmieci — sprzedam. Tel. 23-63-60, po 19.00. G-25070

RUBIN — 714 P — sprzedam. Tel. 23-62-76. G-25110

GRUNDIG Super Color 81 — sprzedam, Zabłaski Szyszów 5 A/4. G-25081

OBRAZKI sprzedam. Tel. 31-14-85. G-25083

OSYLOSKOP Tektronix 720 220V A-fabryczny wy. rok prod. 89, 4-kanalny — 100 MHz — sprzedam. Tel. 41-16-74, 45-26-84. G-25097

WIDEO sprzedam — 24-45-38 — 24-45-38. G-25098

TVC sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25104

OVERLOCK sprzedam. Tel. 32-47-40. G-25108

PRODUCENT sprzedam dla 1000. Tel. 48-51-90, lub 47-99-75. G-25109

OGRODNICTWO zatrudni przy kwiatkach — Gdańsk, Modra 81. Tel. 81-20-25. G-25098

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

MURARZY — tynkarscy, doszadzą do tynku, malaz — przyjmują do pracy na bardzo dobrych warunkach płacowych. Wielobranowa Szkoła Techniczna „Przebudowa” Gdańsk-Oliwa, ul. Cystersów 3. G-25100

SPÓŁKA zatrudni dekarzy, robotników budowlanych — delegacja 41-33-72, Włocławek, Wesołowskiego 4. G-25101

SPÓŁKA pilnie zatrudni murarzy-tynkaczy i posadzkarzy. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zwiększenia mieszkalnictwa, oraz wyjazdu na budowę eksportową. Tel. 24-14-81. G-25105

SPÓŁKA „Domix” poszukuje wykonawców tylnych wewnętrznych klauzur, reaktor (duże ilości). Zaprojektowany komplet materiałów. Tel. 24-14-81. G-25106

HYDRAULIKA — awaryjna za darmo. G. Pesik — Gd. Siedlce, Włocławek 2 m. 2 po 16.00. G-25107

STOLARZA meblowego z praktyką zatrudnia. Zakład stolarski, Chrobrze 58 — Włocławek. G-25133

TAPETOWANIE — 24-25-22. G-25088

NATJANSZE przelazdy do REX autokar „Turysty” Płonia 59. Tel. 31-61-33. G-24974

MEBLE młodzieżowe — nowe otwarte skł. — Nierodolność 737 A — So pot, do 23 września. G-25077

FSO — 1500 — 1981 — 57-65-98. G-25163

wodniczego NSZZ „Solidarność” poinformował, że przedmiotem szczegółowych rozmów był zwłaszcza tzw. pakiet Busha. Min. Mosbacher mówił, że wraz z jego delegacją przyjechał do Gdańska 50 firm, które jednocześnie rozmawiają o szczegółach programu przyjazdu.

Bardzo żywy oddźwięk znalazła propozycja, wielokrotnie już wyrażana przez Lecha Wałęsę, uruchamiania w Polsce filii banków.

po rozmowach R. Mosbacher i towarzyszący mu przedstawiciele amerykańskich kół gospodarczych odwiedzili we Włocławku wiceprzewodniczącą Polow w Usług Rybackich „Szukner”. Nastąpiło tam podjęcie rozmowy o współpracy tej firmy z kapitałem zagranicznym.

Robert Mosbacher w związku z konsultacjami ze stroną polską na temat generalnej umowy w zakresie biznesu i handlu przedłuża swój pobyt w Polsce. (PAP)

Bezrobocie?

• Dokończenie ze str. 1

czw. z koniecznością przesiedlenia ludzi do innych zawodów i zakładów. W przyszłości zjawisko to może narastać i to nie tylko w wyniku przyspieszenia przemian strukturalnych, ale także z powodów demograficznych: w następnym 5-leciu przysto

„Wodnik II”

• Dokończenie ze str. 1

„Bieszczady” z CWM Gdynia, wyprzedzając „Mokotów” 10,40 i „Rege” 10,42. Za nimi, jako dziesiąty przyszedł do 11,00 „Vasco” z RFN, którego portem macierzystym jest Hamburg. Z jednego z radzieckich, estońskiego „Victoria” z Tallina była dopiero dwudziesta, w sumie na 30 uczestniczących w regatach jachtów.

O wrażeń i wstępna ocenę tegorocznych Regat Hellwella poprosiliśmy bezwzględnie zwycięzcę,

Nowe czasopismo

„Mass - Media”

17 września obchodzony jest 17. rocznica powstania „Więzi” — tygodnika Dziennikarzy. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”. W tym dniu ukazał się pierwszy numer „Więzi”.

OGŁOSZENIA superekspresowe

CHWASZCZYNO — obiekt 1200 m², oddany w dzierżawę — 24-83-79. G-25080

164 m kw. — działalność gospodarczo-biuroową — od natm — 41-88-81. G-25083

SPÓŁKA zdecydowała ku ni dalsze zmniejszenie, Tel. 41-87-35 do 16.00, tel. 41-81-83. G-25091

AUDI 100 LS/70 — cena 800 — 24-83-79. G-25080

DACIĘ 1300 —

Najlepiej — nie chorować

W pogoni za lekami

ZADZWONIŁA do nas Czytelniczka chora na cukrzycę, zadając dramatyczne pytanie: czym ma się leczyć człowiek, skoro w aptekach brakuje podstawowych leków, nawet tych ratujących życie? Chodziło jej o insulinę Semilente CHO-S. Jest to preparat o wysokim stopniu oczyszczenia, nieodzwymniony w niektórych przypadkach tej choroby. Okazało się, że mimo rozpaczliwych prób uzyskania leku, nie może go dostać, a innego rodzaju insuliny przyjmować nie może. W jej przypadku jest to sprawa życia i śmierci.

Zaden dziennikarz obok podobnego sygnału nie przejdzie obojętnie. Rozdzwoniły się więc redakcyjne telefony.

Najpierw uzyskaliśmy informację o lekach przy ul. Chmielnej w Gdańsku. Miła pani mówi, że owszem, jest Semilente w aptece przy ul. Jaskółczej. Dzwonimy na Jaskółczą, niestety, kierowniczka placówki twierdzi, że CHO-S nie ma i już nawet nie pamięta, kiedy otrzymała ten lek ostatni raz. Co robić? Pozostaje „Cefarm”. Dyrektor ds. zaopatrzenia Krystyna Narusiewicz, beznadziejnie rozkłada ręce. Mogłaby wyjątkowo po ratować chorego z rezerwy szpitalnej, ale i ta się już dawno skończyła. Insulina CHO-S stała się bowiem aptecznym rarytasem, ponieważ jedyny producent Tarchoński Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, znacznie zmniejszyły dostawy.

— Pokrywają one jedynie ok. 12—15 proc. potrzeb — dodaje Joanna Lubieńczyk, kierownik zaopatrzenia gdańskiego „Cefarmu”.

Dzwonimy więc do Tarchomina. Rozmawiamy z Magdaleną Kalinowską, kierownikiem działu zbytu i dyrektorem ds. produkcji Romualdem Szewczakiem. Wia domości nie są optymistyczne. Tarchomińska „Polfa” właściwie już Semilente CHO-S nie produkuje. Tylko niewielkie ilości na urządzeniach laboratoryjnych, co naturalnie potrzeb zaspokoić nie może. Przyczyna? Jak w wielu podobnych przypadkach: brak maszyn. Dyrektor Szewczak zapewnia, że zarówno technologia jak i surowiec są. W każdej chwili mogliby ruszyć z produkcją, gdyby było na czym. Niestety, zbyt późno uruchomiono dewizy na najpilniejsze zakupy.

Semilente CHO-S to lek otrzymywany przez oczyszczenie insuliny zwykłej, powszechnie stosowanej. Do tego są jednak konieczne urządzenia sprowadzane za dewizy, a jak jest z dewizami, wszyscy wiemy.

Oczywiście brak tego leku to temat powszechnie i od dawna znany, zapisano go nawet w programie rządowym dobrych parę lat temu. Zakłady podpisywały go czasu umowy z pełnomocnikiem ministra ds. ochrony zdrowia, zainteresował się problemem także Urząd do Spraw Postępu i Wdrożeń, który przeznaczył na urządzenia ok. 700 tys. dol. Jednak dopiero ostatnio zakład otrzymał dodatkowy limit na milion dolarów. Kontrakty zostały zawarte. Na dostawę trzeba jednak poczekać. Tym bardziej, że posiadane dewizy to właściwie kropka w morzu. Potrzeby są bowiem większe i wynoszą ok. 4,5 mln dolarów.

Dyrektor Szewczak zapewnia, że pierwsze efekty do trzech tygodni (jakie spóźnionych działań), dadzą się odczuć w przyszłym roku. Poprawa sytuacji nastąpi je dnak dopiero za 2—3 lata. Bagatelka!

Tymczasem chorzy potrzebują leku już dziś! Szczęśliwie nasza Czytelniczka otrzymała go z Warszawy. Od lekarza dyżurnego kraju, który jej i jeszcze jednemu choremu z Gdańska przelał niewielką porcję. Wy starczy tego mniej więcej na miesiąc. A co potem? I czy taka powinna być droga zaopatrzenia w leki?

Pytamy o to w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Zastępca lekarza wojewódzkiego Ryszard Karpiński mówi, że braki rodzimej produkcji specyfików (różnych bo wielu innych leków chorzy po szukają także bezskutecznie) „lata się” darami i importem. Mgr Irma Taraszkiewicz st. inspektor wojewódzki ds. nadzoru farmaceutycznego w Gdańsku do daje, że Semilente CHO-S przeznaczone jest głównie dla dzieci chorych na cukrzycę, a także dla kobiet w ciąży i innych chorych nie tolerujących (jak nasza Czytelniczka) zwykłej insuliny. Wydział Zdrowia sprowadza ten lek na podstawie indywidualnych wniosków wystawianych przez poradnie specjalistyczne dla cukrzyków. Trwa to wprawdzie długo, ale chorzy lek otrzymują.

Podobnego zdania jest również dr Izabela Bajda, starszy specjalista Wydziału Opieki Specjalistycznej w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. Insulinę tego typu otrzymują zdaniem pani doktor — wszyscy potrzebujący. Podstawą importu są wnioski z poradni specjalistycznej. W rezultacie, problem jest czy go nie ma?

Niestety, w odczuciu samych chorych, problem jest. Tym bardziej, że i z wnioskami jak widać na przykładzie naszej Czytelniczki też różnie bywa. Czyżby lekarze — specjaliści nie wiedzieli o takich możliwościach.

A problem to o tyle istotny, że opóźnienia związane z bazą produkcyjną są bardzo duże. Kiedy były możliwości (i łatwiejszy dostęp do dewiz), nie zrobiło się nic. Teraz pytanie co się bardziej opłaca: importować leki czy kupić maszyny i urządzenia, będzie musiał rozważyć nowy minister zdrowia. Nie zadowolony.

Tymczasem w obecnej sytuacji chorzy (nie tylko cukrzyki, brakuje przecież wielu leków ratujących życie), wegetują w leku, bez pewności czy jutro lub po jutrze nie staną przed problemem skąd wziąć specyfik będący warunkiem ich życia?

I na zakończenie. Kiedy zbierałam materiał do tej publikacji, zaprzyjaźniona lekarka pokazała mi ulotkę reklamową jaką niedawno otrzymała z „Pewexu”. Ulotka dotyczyła Semilente CHO-S właśnie. O cenie (naturalnie w dolarach) nie było w niej mowy.

Alina Panasiuk

Te niezawodne łapaczki

Plamy na wodzie

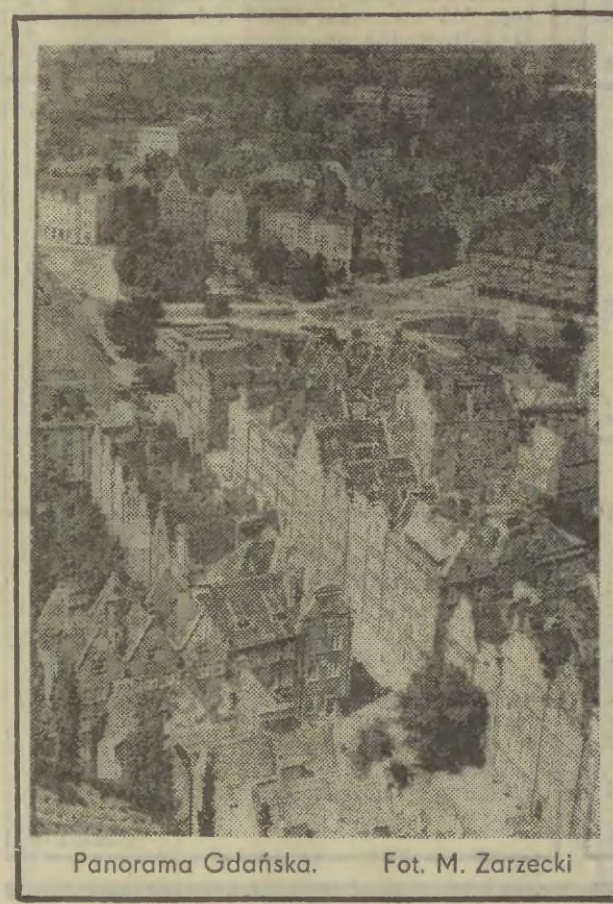
PRZEZ krótkofalówkę rozlega się głos: — Halo osemka! Halo osemka! Gdzie jesteście?

— Płyniemy na basen Aleksandra Zawadzkiego w rejonie III Akurart jest rozlew w porcie gdynskim.

Zbieracze pływają w nr 8 gdynskiego „Port-Service”, popularna łapaczka kieruje Jan Wróblewski. Motorzysta jest Jaek Ka lista. Gdy przybywają na miejsce, zbliża się godzina 9.30. Na powierzchni portowego basenu połyka coś tłustego. Wygląda na wyciek ropy. Na szczęście jest niewielki, zalega ciekaw warstwą na kilkudziesięciu metrach kwadratowych wody. Wystarczy jednak, by łapaczka ŁA PZ-8 zapewnić pracę aż do godziny 13. Do tego czasu zdołała ona „spić” z lustra wody rozlaną ropę.

Później dysponent z wydziału ochrony środowiska w gdynskim „Port-Service” p. Ireneusz Wasiewicz poinformuje nas, że zebrano tam około 12 litrów ropy. Tym razem wyciek był niewielki, ale i takiego nie można lekceważyć.

— Łapaczki pływające to podstawowy sprzęt używany na co dzień w roli strażnika czystości portowych akwenów. Mamy w sumie 8 takich jednostek. Spóród nich 6, typu AZO, zakupiliśmy w ZSRM. Ostatnio jednak przybyły nam następne dwa prototypowe zbieracze ŁA PZ-8, których produkcję według projektu „Navicentrum” podjęła Wrocławska Stocznia



Panorama Gdańska. Fot. M. Zarzecki

Rzeczna — mówi zastępca dyrektora ds. usług Ryszard Jarmużewski. Niedługo ustalono, że w portach i Gdańsku i Gdyni dyżurnować będzie jedna łapaczka. Potem kierownictwo doszło do wniosku, że w rozległym porcie gdańskim, łącznie z jego rejonem IV, tj. Portem Północnym czuwać po-

winien, przynajmniej o drugi taki zbieracz, również i drugi taki zbieracz. Zadaniem tych jednostek jest bowiem nie tylko zbieranie z wody rozlanych olejów, ale i wszelkich śmieci.

Zwinne łapaczki wystarczają w zupełności do codziennego utrzymywania w czystości portowych wód. Bywają jednak, czasem nawet kilka razy w roku, również duże akcje. Wówczas w sukurs dyżurnym spieszą nie tylko pozostałe zbieracze, ale i bardziej skomplikowany sprzęt. Na miejsce wypadku kieruje się specjalny zespół przeciwrozlewowo, skupiony na barce motorowej. W jego skład wchodzi m.in. zapora pneumatyczna, urządzenie do pompowania, motorówka i dźwigi do jej zestawiania oraz pływający zbieracz olejów wraz ze zbiornikiem.

Same zakupy przeciwolejowe są także w posiadaniu większych przedsiębiorstw portowych, zwłaszcza MPH i stoczni. W razie wypadku go gospodarze stawiają

szybko zapórę, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się oleju i czekają na przybycie specjalnych zbieraczy „Port-Service”.

Domem działań tej firmy są tylko osłonięte portowe, gdzie o wszelkich plamach na wodzie, niezależnie od własnych kontroli, sygnalizują kapitanaty. W przypadkach zagrożenia, zbiorników paliwa i zalegających zez maszynowych na terenie stoczni remontowych. Zakup w RFN ruchomej myjny po zwolni na rozszerzenie tych usług. Dzięki niej pracownicy „Port-Service” czyszcili np. zbiorniki paliwa m.in. w elektrociepłowni w Elblągu, w gdańskiej rafinerii, a obecnie pracują w porcie handlowym w Rosłoku.

Mają też swoje magazyny w gdynskim porcie. Usługi składowymi obejmują różne eksportowane i importowane towary naszych klientów, od wyrobów chemicznych, włókienniczych, celulozowych i zabawek po wytwory przemysłu maszyn precyzyjnych. Przez ich składy prze wija się kontenerowe przesyłki z importu dla „Pewexu”. Napelnią i rozformują kontenery — wyliza wiceś firm.

— I wychodzą one tym wszystkim w sumie na swoje? — pytam.

— Jeszcze nigdy nie korzystaliśmy z kredytu bankowego — pada odpowiedź.

Mają też swoje magazyny w gdynskim porcie. Usługi składowymi obejmują różne eksportowane i importowane towary naszych klientów, od wyrobów chemicznych, włókienniczych, celulozowych i zabawek po wytwory przemysłu maszyn precyzyjnych. Przez ich składy prze wija się kontenerowe przesyłki z importu dla „Pewexu”. Napelnią i rozformują kontenery — wyliza wiceś firm.

— I wychodzą one tym wszystkim w sumie na swoje? — pytam.

— Jeszcze nigdy nie korzystaliśmy z kredytu bankowego — pada odpowiedź.



Dom Abrahama przy ulicy Starowiejskiej w Gdyni. Z prawej — pamiątkowa tablica. Fot. M. Zarzecki

Abraham znany i nieznany

„Trybun Kaszubów”

SA na Wybrzeżu ulice i szkoły jego imienia. Stoi w centrum Gdyni mały domek z czerwonej cegły z pamiątkową tablicą wmurowaną jeszcze przed wybuchem II wojny. Czasem ktoś tu przystanie, by odczytać napis. Na ogołi przyjeździe, bo stali mieszkańcy znają to miejsce jako domek Abrahama.

— Ale wiedza współczesnych o Antonim Abrahamie nie wykracza najczęściej poza stereotyp utrwala ny zresztą przez tradycję i legendę. Tak, legenda, która wokół postaci tego wybitnego kaszubskiego działacza krążyła jeszcze za jego życia. Do dziś jest więc Abraham „kaszubskim królem”, bohaterem na miarę anegdoty, przekażów ustnych, naukowych, fródel i anegdoty. Z tego wszystkiego T. Bolduan — historyk, dziennikarz, eseista, tworzy całość będącą po pierwsze ciekawą

go ukazała się wydrukowana w liczbie 3 tys. egzemplarzy książka „Trybun Kaszubów”. Objętościowo niewielka, stanowi udaną formę połączenia w sobie przystępnej i popularnej — publicystyki, przekazów ustnych, naukowych, fródel i anegdoty. Z tego wszystkiego T. Bolduan — historyk, dziennikarz, eseista, tworzy całość będącą po pierwsze ciekawą

Anna Jęsiak

(taki) lekturą, po drugie — znakomitą przyczynkiem do lepszego poznania przeszłości, spojrzenia na wycinek naszych dziejów z innej perspektywy. Jest to perspektywa lokalna — kaszubska i pomorska, lecz nie ciasna, ani zaściankowa. Jest to jednocześnie widzenie przeszłości z pozycji współczesnej, pozwalającej sprawiedliwie ocenić dzieło i dostrzec jego ludzki, niekiedy dramatyczny i tragiczny wymiar. Na kartach książki „Kaszubski król” i ludowy trybun jawi się bowiem nie jako he ros, ani bohater ludowego mitu, lecz jako człowiek, któremu dane było wyrosnąć ponad własne, wiejskie środowisko, zostać postacią publiczną.

Życie prywatne nie służyło Abrahamowi trosk, a bieg historii, polityka pierwszych lat Polski odrodzonej nierzad budziła jego sprzeciw, dolewała gorzkości

Ambitny i zawsze pełen wiary w ludzką prawotę, solidarność i zgodę narodo wą, typowy polski nacjonalista do końca jednak z pokorą starał się lepiej rozumieć zachodzące dokoła zmiany. Nie wszystkie popierał — on urodzony jesz cze w minionym stuleciu, w czasie gdy żywe były ideały romantyzmu, wrastający w duchu ideologii pozytywizmu. Był jednym z tych dylaczy, których ponad przeciętność wynosił nie rozległa wiedza, lecz upór, nieustępliwość, dar agitacji, żarliwość, wewnętrzną siłę i intuicję. Do końca politycznie aktywny, do końca żądny wiedzy, dokształcający się i zachęcający do tego innych, do końca też ocalał zjawiska z gdańskiej i kaszubskiej perspektywy. Widział stąd ostro bagatelizowane przez innych zagrożenia ze strony Niemiec. W tym przypadku podejrzenia okazały się słuszne. Potwierdziły się 16 lat po śmierci Abrahama.

„Trybun Kaszubów” — to rzecz napisana lekko, okraszona niejedną anegdotą, przywołująca całą galerię wybitnych ludzi, z którymi w swym burzliwym i bogatym życiu zetknął się Abraham. Do źródeł odsyła obszerna bibliografia. A lektura książki — przybliżyła postać delegata na konferencję wersalską i jego epokę. Czasów niespokojnych, pełnych oczekiwań oraz nadziei — spełnionych i niespełnionych.

Śmiało i szczerze

OGŁASZAM GODZINĘ „R”

W związku z „apelem” rolników z Długoleki, drukowanym dnia 12 września br., deklaruje: przez okres trzech miesięcy po 1000 zł miesięcznie dla Polski i rządu utworzonego przez Wielkiego Polaka, premiera Mazowieckiego.

Jednocześnie „apeluje” do wszystkich, komu drogie jest dobro naszej umiłowanej Ojczyzny, o przyjęcie jej z pomocą. Niech na ustach wszystkich, którym nasza Ziemia jest Matką, zamiast narzekania, pojawią się słowa „Ojczyzna w potrzebie”. Za tymi słowami niech idą czyny. Musimy jeszcze raz się poderwać do lotu. Mamy rząd jakiegoś samych chłopców, teraz oprócz serc naszych dajmy mu jeszcze to, co możemy dać. Każdy wg swoich możliwości.

Dlatego dla Polski ogłaszam godzinę „R”. Ratunek. „Ojczyzna w potrzebie”. Wszyscy musimy jej pomóc. (W 1944 r. była godzina „W”). Łącząc pozdrowienia dla całej Redakcji.

PS. Proszę o podanie mi konta „Narodowego” celem wpłacenia pieniędzy.

Z poważaniem — M.W.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Od redakcji:
Spełniając prośbę naszej Czytelniczki skontaktowaliśmy się z dyrektorem gabinetu premiera, od którego uzyskaliśmy informację, że wszelkie dobrowolne wpłaty pieniężne społeczeństwa można dokonywać na rachunek:

Fundusz Wspierania Inicjatyw Społecznych i Gospodarczych Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego, konto: NBP Oddział Okręgowy Warszawa, nr 1052-303101-132-4.

CHCA WZNOWIENIA STUDIUM BHP

Pracuję już kilkanaście lat jako inspektor bhp. Ze względu rodzinnych nie mogłem do tej pory uzupełnić wykształcenia. W tym roku zadzwoniłem na Wydział Zaczyn Technikum Łączności (które prowadziło Zaczyn Studium BHP dojące absolwentem tytułu technika bhp) gdzie odpowiedziano mi, że w tym roku nie będzie takiego studium. A nie ma go już od 2 lat, ponieważ szkoła nie ma pieniędzy na dani ogłoszenia do prasy, aby był komplet słuchaczy, i że decyzja jest zależna od dyrektora szkoły...

Stanowiona Redakcja, podobno jedną ze zdobyczy socjalizmu był powszechny dostęp do nauki, czy jest to tylko pustym sloganem bez pokrycia? Nadmieniam, że nie chce mi się wierzyć w to, że z terenu Trójmiasta nie będzie grupy ludzi, która chciałaby podnosić swoje kwalifikacje zawodowe.

Proszę się Redakcja w Imieniu własnym i chcących się uczyć mych (3) koleżanek, abyś spowodowała wznowienie działalności Studium BHP. Przypomnie to korzyść nie tylko słuchaczom, ale i zakładom pracy, a tych na terenie Trójmiasta jest dużo. Myślę, że gdyby ukazała się w gazecie informacja o naborze do Studium BHP, kandydatów byłoby więcej jak miejsce. (1491)

Nazwisko i adres znane redakcji

UKWIDACJA BOISKA SPORTOWEGO?

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Gdańsku informuje, że zawarte w notatce pt. „Likwidacja boiska sportowego” domniemania są pozabawione podstawy, bowiem:

Ogródenie kompleksu boisk przy ul. Subisława poddyktowane jest względami porządkowo-sanitarnymi oraz bezpieczeństwa użytkowników boisk, w żadnym przypadku nie ma natomiast na celu ograniczenia powszechnego dostępu do nich zarówno dla dzieci ze szkoły nr 93, jak i dla wszystkich mieszkańców osiedla.

Opłatność za użytkowanie boisk wymagana jest tylko od instytucji i organizacji wynajmujących boiska łącznie z stacjami dla potrzeb rozgrywek zorganizowanych meczów lub systematycznych treningów.

Opłatność za wynajem kortów spółdzielni ustalona w chwili obecnej na jednym z najniższych poziomów w regionie, korty wykorzystane są prawie w 100 proc. i mogą świecić pustkami tylko w okresie niepoprawy.

Spółdzielnia nie utrudnia, lecz stara się wprowadzać dla mieszkańców nowe możliwości uprawiania rekreacji fizycznej. Przykładem tych działań jest w bieżącym roku m.in. oddanie do użytkowania nowego pełnowymiarowego boiska przy ul. Orłowskiej, zakup i uruchomienie siłowni kulturowej w pawilonie, stala rozbudowa kompleksu kortów i boisk przy ul. Subisława oraz rozwój sekcji rekreacji w klubie „Feluksa”.

Ze swej strony przykro nam, że nieznani nam autorzy listu nie chcą korzystać ze swoich statutowych uprawnień jako członkowie spółdzielni, by zasięgnąć rzetelnej informacji w sprawach budzących ich wątpliwości bezpośrednio w administracji czy zarządzie spółdzielni. (1349)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Gdańsku (podpisy nieczytelne)

Oprac. HOTA

Mówi naczelny rabin Polski

PO ponad 40 latach, w Polsce znówu rezyduje rabin, sprawując patronat nad religijną i kulturową wspólnotą mieszkającą w Żydów. Pinchas Menachem Joskowicz rozmawia z naszym reporterem.

„Ja nie musiałem tu przyjeżdżać — powiedział. — W Izraelu miałem hurtownię leków, zaopatrującą całą Jerozolimę, im portowalem lekarstwa ze Szwajcarii, RFN, Stanów Zjednoczonych... Zastanawiałem się, jak społeczną pozycję, poza tym zostałem wilem tam swoją rodzinę. Ale w Polsce się urodziłem, znam ten język i chciałbym właśnie tu, na ruinach tysiącletniej kultury Żydów polskich przyczynić się do odrodzenia ducha religii i kultury żydowskiej.”

Uprzejmy, starszy pan, o wyglądzie nie pozostawiającym wątpliwości co do ortodoksyjności i przekonania religijnego, wycho wywał się w Żduńskiej Woli niedaleko Łodzi. Jego ojciec miał tam sporą fabrykę tekstylną, a w pobliskiej Łodzi hurtownię materiałów znaną w całej Polsce. Młody Pinchas odebrał tradycyjne wykształcenie chederowe, po czym pobierał nauki w szkole rabinackiej — jesziwie. Prawie całą okupację spędził w getcie łódzkim — jednym z największych w pod białej Europie. Człowa rodzinista i radzi ce zginęli już w 1942 r., w obozie zagłady w Chełmie. On sam przeżywał prą cując jako pomocnik stolarza.

W 1944 r., wraz z pozostałymi przy życiu braćmi i chora na tyfus siostrą, Menachem Joskowicz wywieziony został z Łódki do obozu w Auschwitzu. Po tam wywieziono go do obozu pracy w fabryce opon w Niemczech. Pracował w nim, prawie nie jedząc — „Przeżyłem, bać się śmierci. Marzyłem tylko o tym, by się ograć, choćby w korytarzu gazowej, nie umrzeć na mrozie, tak jak ponad połowa z tych, których wraz ze mną tam przywieziono”.

Los chciał, że zamiast do krematorium przewieziono go do obozu w Neuengamme. Ośm dni w wagonie, w którym się

działo się na trupach więźniów zmarłych po drodze. Po kilku miesiącach znówu wy marzył — tym razem do komar gdańskich Bergen-Belsen. Jak się po drodze okazało, byli tam już Anglicy, wobec czego miał być wraz z całą swoją grupą rozstrzelany. Dwa tygodnie marli pod gołym niebem, pijąc tylko wodę. 30 kwietnia 1945 r. stopy trupów i żywe ciała między nimi doczykały wyzwolenia.

Do Polski nie miał po co wracać. Był przekonany, że z całej dziewięciobobowej rodziny koszar wojny przetrwał tylko on, o o odzyskaniu ojcowiskiej fabryki i sklepu nie miał co marzyć. W Bergen-Belsen znalazło się wielu uwolnionych z hitlerowskich obozów rabinów. „To był żył czas. Młodzi ludzie zdemoralizowani przez wojnę nie łatwo mogli pójść drogą rewanżu. Tej wiosny można było kraść, zabijać bezkarnie. Trzeba było jednym przypomnieć, a innym wręcz nauczyć religijnej, duchowej strony życia. Zaczęliśmy od zorganizowania koszarnej kuchni, a potem założyliśmy szkoły rabinackie, jesziwy — na piśmie w Bergen-Belsen, a później w Zalsheim koło Frankfurtu n. Menem. Ta droga kierowała prawie dwa lata”.

W Niemczech odszukała go cudem ocała siostra, która żyła teraz w Sao Paulo w Brazylii. W 1947 r. pan Joskowicz przetrwał się nielegalnie do Palestyny. Uzupełnił tam swoje wykształcenie rabinackie, otrzymał odpowiednie dyplomy, ale wobec wielkiej liczby rabinów, mieszkających w Izraelu nie piastował tej godności — zajął się handlem. Założył też rodzinę. Jego żoną jest Żydówka pochodząca z Czechosłowacji. Ona też przeżyła gennę koncentracjonalnych obozów. Mają czterech synów i trzy córki.

Dopiero wizyta w Izraelu byłego polskiego ministra do spraw wzniosła Władysława Łorancę, który starał się o wydelegowanie przez tamtejsze władze do nasze go kraju duchownego żydowskiego, a tak że starania Fundacji Rodziny Nissenbau-

mów i nowojorskiej Fundacji Laudera skłoniły pana Joskowicza do zmiany dotychczasowego spokojnego i dostojnego trybu życia. Zapłany o to, czy nie był polskiego antysemityzmu, o którym tak głośno na Zachodzie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, rabin Joskowicz powiedział: „Ja się z tym jeszcze nie spotkałem. W Polsce. Wręcz przeciwnie — zarówno Urząd do Spraw Wyznań, rząd jak też zwykli ludzie udzielili mi wszelkiej pomocy. Na osobiste, ciepłe za prośbienie złożyłem także wizytę u prymasa Polski kardynała Giemby, który wyraził swoje wielkie zadowolenie, że w Polsce jest główny rabin. Ale wszystko jest możliwe. Antysemityzm był w każdym kraju, w którym mieszkają Żydzi, w Polsce także. Trzeba ten żar zdusić w zarodku. Pośród czterdziestu milionów znajdują

winny opuścić teren obozu. Ja wiem, że są trudności, lecz nie jest pewne, dla której strony jest to problem trudniejszy. Trzeba to jednak załatwić po cichu, rozmawiać, doprowadzić do jakiegoś kompromisu. Nie powinniśmy robić takich kroków, które drugiej stronie awantur, które w efekcie tylko szkoda sprawić”.

Homilia prymasa Giemby wygłoszona 26 sierpnia w Częstochowie, której fragmenty dotyczące sporu wokół kiostru karmelitanek zostały odebrane w świetle bardzo nieprzychylnie, naczelny rabin Polski przyjął bardzo ostrożnie: „Ja nie wierzę, żeby kardynał chciał powiedzieć to, co mogło z relacji prasowych wynikać. Sądzi, że on tak nie myśli. Nie można powiedzieć, że przeniesienie kiostru będzie jakimś wymuszonym przez Żydów ustępstwem ze strony Kościoła ka-

tołkiego. Jest sto możliwości wyjścia z sytuacji, które nie narusza godności żadnej ze stron. Przemówienie prymasa mogło oznaczać jakieś uszytywanie stanowiska, ale ostatecznie oświadczenia Kościoła tego nie potwierdzają”.

W czerwcu tego roku, po 45 latach, pan Menachem Joskowicz przyjechał do Polski. Jak sam opowiada, już w pierwszą sobotę, kiedy odprowadził modły w historycznej synagodze „Nożyków”, jedynie funkcjonującej dziś w Warszawie (przed wojną było w stolicy ponad 400 żydowskich świątyń), przekonał się, że jest tu potrzebny. „Płakałem jak dziecko, kiedy zobaczyłem, jakie emocje przeżywają ci starzy ludzie, którzy po tylu latach mogą modlić się pod przewodnictwem swojego rabina. Prosiłem Boga o taką żarliwość, z jaką modlili się młodzi, którzy nazywali, przy zachowaniu całego naszego rytuału, brali ślub. Ludzie dziękują mi, że tu jestem, młodzi, także bardzo wykształceni, proszą o nauki — oni chcą poznać

Boga, chcą tak jak ich przodkowie być Żydami, potrzebują duchowego przewodnika”.

Według danych MSW żydowskie pochodzenie deklaruje w Polsce 15 tys. osób. Rabin Joskowicz sądzi, iż są to dane niepełne. Przytacza taki przykład: wiele żydowskich dzieci zostało w czasie wojny ocalonych przed śmiercią przez polskie rodziny. Ludzie ci często do dziś nie znają swojego pochodzenia. „Dobrze byłoby, gdyby ci, którzy ratowali życie naszym dzieciom, powiedzieli tym dorosłym już przecież ludziom, gdzie są ich korzenie. Mogą się jeszcze odnaleźć i być krewini. Każdy ma prawo do swojej rodziny, może o niej oczekiwać miłości i pomocy”.

Z chwilą pojawienia się w warszawskiej synagodze rabina Joskowicza nabożeństwa oprawiane są już nie tylko w sobotę, jak dotychczas, ale codziennie, rano i wieczorem. „To jednak nie wszystko — pracy jest dużo. Tu musi być przecież szkoła dla młodzieży, rytualna, koszerna kuchnia, potrzebna zarówno dla tutejszych, jak i przyjeżdżających Żydów. Tych drugich nie zawsze stać na drogie, luksusowe hotele, więc dobrze byłoby wybudować jakiś tanie, turystyczny hotel. Bardzo ważne jest, by budować tradycyjne kobiece łazienki, w których kobiety mogłyby dokonywać rytualnych ablucji, tak jak kilka tysięcy lat temu”. Naczelny rabin liczy na pomoc w tych przedsięwzięciach ze strony zagranicznych wspólnot i fundacji żydowskich, z którymi ma zresztą dobre kontakty. Liczy na to, że razem ze świeckimi organizacjami i instytucjami żydowskimi przy życiu będzie państwo polskie, a dla niego jest to najważniejsza. „Ja nikogo nie będę do synagogi ciągnął, gdyż liczba nie jest tu najważniejsza. W tabelce istota lektursta to nie cała jej masa, ale jej dobrota i jej częstota. Reszta to różne dodatki, ułatwiające trawienie, przyswajanie preparatu itd. Taka istota żydostwa jesteśmy właśnie my, ortodoksi. Dzięki nam żydostwo przetrwa”.

Szalom

Grzegorz Cydejko

się różni ludzie, ale ja naprawdę nie chciałem stąd znówu wyjeżdżać”.

Do kontrowersyjnej obecności kiostru siostr karmelitanek na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu pan Joskowicz ma jednoznaczny stosunek: „Nie ma że być tak, żeby w miejscu, w którym za morderstwo trzy miliony Żydów, które jest największym żydowskim cmentarzem na świecie, stał krzyż i funkcjonowała ka tolicka świątynia. To obraza naszemu uczu ciu religijnemu. Niech ten krzyż stał w świętym miejscu katolików, nie wiem... w Częstochowie, my tam nie będziemy się modlić, ale miejsce będące symbolem Holocaustu, symbolem chci unicestwienia żydowskiej religii, nie może mieć katolickiego charakteru”.

Jednocześnie jednak nie pochwała takich spektakularnych akcji protestacyjnych jak demonstracje, które na terenie kiostru zorganizował wraz ze swoimi studentami rabin Weiss z Nowego Jorku. „Umowa była podpisana — zakonnicie po-

tołkiego. Jest sto możliwości wyjścia z sytuacji, które nie narusza godności żadnej ze stron. Przemówienie prymasa mogło oznaczać jakieś uszytywanie stanowiska, ale ostatecznie oświadczenia Kościoła tego nie potwierdzają”.

W czerwcu tego roku, po 45 latach, pan Menachem Joskowicz przyjechał do Polski. Jak sam opowiada, już w pierwszą sobotę, kiedy odprowadził modły w historycznej synagodze „Nożyków”, jedynie funkcjonującej dziś w Warszawie (przed wojną było w stolicy ponad 400 żydowskich świątyń), przekonał się, że jest tu potrzebny. „Płakałem jak dziecko, kiedy zobaczyłem, jakie emocje przeżywają ci starzy ludzie, którzy po tylu latach mogą modlić się pod przewodnictwem swojego rabina. Prosiłem Boga o taką żarliwość, z jaką modlili się młodzi, którzy nazywali, przy zachowaniu całego naszego rytuału, brali ślub. Ludzie dziękują mi, że tu jestem, młodzi, także bardzo wykształceni, proszą o nauki — oni chcą poznać

KORZYSTAJĄC z przewidzianego w prawie prasowym uprawnienia do obowiązkowego zamieszczenia przez redakcję sprostowania, wyjaśnienia, repliki drugiej strony zainteresowanej, pragnę pokłócić ustosunkować się do treści publikacji na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w związku z opublikowaniem jego winy tytułowej poczyniły od 4 września br. pod tytułem: „Niezdane Pismo Wybrzeża”. Ponieważ zaś wszystkie dotychczasowe publikacje na ten temat są podpisane przez redakcję, a w pierwszym numerze pisma przeimanowanego z dnia na dzień z dyspozycyjnego na niezależne poinformowano Czytelników, że teksty sygnowane w ten sposób odzwierciedlają poglądy kierownictwa redakcji, przeto więc ma ją replika bieżąca dotyczyć właściwie tylko stanowiska kierownictwa redakcji. Dotąd bowiem nikt inny z redakcji nie wypowiedział się: ani ko legium redakcyjne, ani zespół dziennikarski.

Należy się uznać dla redakcji za zamieszczenie w tekście pt. „Bój o gazetę” tak obszernej i dość szczegółowej chronologii wydarzeń w okresie od 18 stycznia do 4 września, które doprowadziły do ogłoszenia aktu metamorfozy. Alfil z tej chronologii jasno wynika, że intensyfikacja działań kierownictwa redakcji „D.B.” o to przeobrażenie jakoś dziwnie zbiega się w czasie z dziejami do realizacji własnego projektu przez Gdańską Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. O chronologii działań z jego strony w publikacjach „D.B.” za zrozumiałych względów nie wspomina się. Trzeba zaś tu wymienić co najmniej trzy daty.

Otóż 10 lipca reprezentantka gdańskiego środowiska SDP w radzie stowarzyszenia na posiedzeniu w Warszawie wysunęła projekt przyjęcia jednej z gazet w Gdańsku przez SDP. Następnie 19 lipca dyskutowano na ten temat na zebraniu organizacyjnym Gdańskiego Oddziału SDP. A 21 lipca prezes GO SDP uzgodnił z dyrektorem Gdańskiego Wydawnictwa RSW termin przeprowadzenia rozmowy na dzień 30 sierpnia. Już jednak 16 sierpnia prezes GO SDP zaryzykował projekt przy okazji dorocznego zjazdu dziennikarzy Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW i obecnemu dnia w Gdańsku prezesowi Zarządu Głównego RSW listu otwartego Zarządu Gdańskiego Oddziału

SDP do Komitetu Strajkowego w Zakładach Prasowo-Fotograficznych w Gdańsku.

Potem oczywiście odbyła się w dniu 30 sierpnia rozmowa przedstawicieli Zarządu GO SDP z dyrektorem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW, której treść została zapisana w formie „Deklaracji intencji”. W opisie przebiegu wydarzeń na łamach „D.B.” przemilcza się treść listu skierowanego tego

dnia przez Zarząd GO SDP do zespołu redakcyjnego „Dziennika”. Brzmienie następujące: „Szczegółowe Koleżanki i Koledzy! Kierujemy do Was, jako pierwszych adresatów naszej inicjatywy „Deklaracji intencji”, zawierającej zarys nowej koncepcji programowej oraz struktury wydawniczej „Dziennika Bałtyckiego”. Podpisano przez nas deklaracja została złożona u dyrektora Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego. Liczymy na życzliwe przyjęcie naszej koncepcji i współpracę”.

W tekście pt. „Bój o gazetę” wyrażone jest zdziwienie z powodu braku informacji o powstaniu Gdańskiego Oddziału SDP. Tymczasem informację o jego utworzeniu zamieścił w dniu 20 lipca zarówno „Głos Wybrzeża”, jak i „Wieczór Wybrzeża”. Wiadomości na ten temat nie podał tylko „Dziennik Bałtycki”. W zamieszczonej na jego łamach 7 września br. uchwale Zarządu Oddziału Morskiego SD PRL, który prezesem jest redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, nie wspomina się o zwrocie Gdańskiemu Oddziałowi SDP zabranej mu w stanie wojennym przez Oddział Morski SD PRL siedziby wraz z majątkiem w Domu Prasy.

Wróćmy jeszcze do faktu zaskakującej zbieżności ogłoszenia „Dziennika Bałtyckiego” pismem niezależnym ze stonami o przejęciu go do wydawania i redagowania przez SDP jako gazety obywatelskiej, przeznaczonej dla nowych sił społecznych i politycznych, działających zwłaszcza na polu samorządu terytorialnego. Otóż przezwyciężając się decyzyjnie w sprawie słynnej podwójnej „Redakcji” tłumaczy ulopowa niedyspozycja zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza KW w Gdańsku Marka Holdakowskiego, ale następnie informuje, że jed-

nak decyzja zapadła gdzie indziej... Kto więc właściwie i jaka podjęła decyzję w sprawie „Dziennika Bałtyckiego”? Tę decyzję, nie dowiadujemy się dokładnie z łamów gazety. Nie ogłoszono bowiem w tej sprawie żadnego komunikatu Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW, Zarządu Głównego RSW czy też dysponenta politycznego na szczeblu centralnym lub wojewódzkim. Z publikacji zaś samego kierownictwa redakcji „D.B.” wiadomo tylko, że jakoby już nie ma żadnego dysponenta politycznego, wydawcą na razie pozostaje RSW, a odejście z tego kierunku do nie podanego wydawcy nastąpi w bliżej nie określonej przyszłości.

Treść decyzji jest więc dość tajemnicza, a sposób jej przekazania opinii publicznej zgola zaskakujący. Sama redakcja zaś, która jakoby od stycznia przygotowywała się do statusu gazety niezależnej, dotąd nie wyraziła się jeszcze, oprócz widniejącego od 4 września przy wnieście sztytułu niezależności, nierzeczywiście, o takim właśnie charakterze. Czy w dążeniu do winyrygodnej niezależności nie przebiegała jeszcze jakaś inna historia?

Na dziwne przemianę „Dziennika Bałtyckiego” zareagował nie tylko Gdański Oddział SDP, lecz również „Zwycię” Czytelnicy, różne stowarzyszenia, organizacje społeczne i związki. Niestety oświadczeń w tej sprawie Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Komitetu Zaopatrzeniowego Pomorskiego Towarzystwa Samorządowego „Solidarni” i Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego — dotąd nie zamieszczano, ani nie poinformowano o ich treści. Natomiast tekst dokumentu uchwalonego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, pozytywnie odnoszący się do inicjatywy Gdańskiego Oddziału SDP, kierownictwa redakcji „Dziennika Bałtyckiego” i Zarządu Oddziału Morskiego SD PRL opatrzył komentarzem dyktującym spo-

sób, w jaki Prezydium WRN miało sformułować swoje stanowisko w sprawie statusu i profilu „Dziennika Bałtyckiego”. Dla Gdańskiego Oddziału SDP enuncjacja kierownictwa „Dziennika Bałtyckiego” nie mogła stanowić miarodajnej odpowiedzi na propozycję złożoną władzom RSW. Od nich Gdański Oddział SDP oczekuje wyjaśnienia i zajęcia oficjalnego stanowiska.

Trzeba tu przypomnieć, że propozycja ta wiąże społeczną potrzebę przekształcenia „Dziennika Bałtyckiego” w gazetę obywatelską dla nowych sił społecznych i politycznych z odyskaniem wreszcie pracy przynajmniej dla części z nich w stanie wojennym z pism RSW. W związku z tym na RSW ciążył też moralny i polityczny obowiązek naprawienia krzywdy. Zostało to zapisane w porozumieniach „okrągłego stołu” i faktu niepodjęcia dotychczas żadnych kroków w tym kierunku daje uzasadnienie postawie do postawienia zarzutów niedotrzymania załączonych zobowiązań.

Trzeba mieć nadzieję, że w tej sprawie dobro publiczne i racje moralne wezmą górę. **HENRYK GALUS** Prezes Gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Gdańsk, 11.X.1989 r.

CZYTELNICZY mają zapewne ważniejsze sprawy „na głowie” niż spory o „Dziennik”, więc nie chcąc używać ich cierpliwości posta- rami się przedstawić jak najzwięźlejsze stanowisko w sprawach, o których pisał red. H. Galus. A więc po kolei: Kolegium i członkowie zespołu wypowiadali się na zebraniach redakcyjnych. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi przytoczaliśmy w „Baju o gazetę”.

Intensyfikacja działań kierownictwa redakcji „D.B.” zbiegła się z działaniami SDP, również coraz bardziej intensywnymi. Jeżeli zapytamy czy i kto na kogo działał mobilizując — to otrzymamy zapewne dwie różne odpowiedzi, więc darujmy sobie te licytacje.

W „Baju o gazetę” nie pisa- liśmy o chronologii działań SDP, bo nikt nas o nich nie informował, a sądziliśmy, że o tym, co najważniejsze, zakomunikował red. Galus w oświadczeniu publikowanym wcześniej w „Dzienniku”. Nie podaliśmy też pełnej chronologii wydarzeń z naszej strony. Pominęliśmy np. istotne spotkanie kierownictwa redakcji z naczelnymi gazet pomorskich (nie będących pismami PZPR) w kwietniu br., na którym dyskutowano o potrzebie zmiany formuły wydawniczej tych gazet.

Nasze krytyczne stanowisko (a nie dyktat) wobec „Postanowienia” Prezydium WRN podtrzymujemy. Jest oczywiste, że na propozycję SDP przejęcia „Dziennika” do wydawania i redagowania odpowiedzi może udzielić wydawca. Również do b. pracodawcy — jak rozumiemy — adresowana jest sprawa dziennikarzy pozabawionych pracy w stanie wojennym.

Ze swej strony deklarowa- lem już chęć zatrudnienia tych dziennikarzy, którzy wskutek weryfikacji musieli odejść z „Dziennika Bałtyckiego”. Dodajmy, że część dziennikarzy, usuniętych z pracy w GWP w stanie wojennym, odeszła z warsztat pracy i stała się tak własnie w związku z prawnym i zgodnie z moralnym obowiązkiem naprawienia krzywdy.

Jestem przekonany, że jeżeli znajdzie potrzeba, to do rozwiązywania dalszych tego rodzaju spraw włączy się także Zarząd Oddziału Morskiego SD PRL.

JERZY WACZYŃSKI

Odrzucić schematy

Dzwonek - prawie ostatni

JA dwadzieścia lat już w szkole pracuję, jestem starym nauczycielem i nikt mnie nie będzie uczył! Jak oceniać ucznia? Cytat jest, niestety, autentyczny. A dalej było — według schematu — coś o zjedzeniu własnych zębów w pracy z dziećmi, o znajomości zasad i reguł szkolnych. Wreszcie o tym, że postanowienie jest niepodważalne, jedynie słuszne i ostateczne.

Mój Boże! Skąd się w tych naszych nauczycielach (nie wszystkich, ale w wielu, szczególnie nauczycielkach) bierze to przekonanie o własnej nieomyślności? Te wszystkie banały o tym, że od oceny i stawiania stopni to ja, tu jestem i żądać uczeń nie będzie mnie pouczal! Wiem, umiem, znam i nie mam wątpliwości. Dlaczego tak rzadko pada z ust nauczyciela propozycja — a mo- że wspólnie zastanowimy się jak to rozwiązać, czy sklasyfikować? Dlaczego prawie nigdy nie chce się na przynależ, że może ra-

cja jest nie po jego stronie? Czytam właśnie przerażający w swym braku czło- wieczeństwa, właśnie w swej bezduszności raport o chłopaku — sierocie opie- kującym się młodszą siostrą, zabijającym na jej i własne utrzymanie, bory- kającym się z wszelkimi kłopotami codzienności, dla którego nikt w szkole nie znalazł ani czasu, ani serca, ani powodu do zastoso- wania szczególnej pomocy.

Jego pracę maturalną z je- zyka polskiego oceniono na niedostatecznie bez skrupu- lów, bez próby szukania ja- kichkolwiek „faj walorów”. Nikt tym chłopakiem się nie zajął, nikt z nauczycie- li nigdy w osieroconym do- mu nie odwiedził, nie za- interesował się jak sobie radzi, jak żyje. A że prace napisał słabo, dostał dwójkę. Koniec. Kropka. I nikt z szacownej Rady (stałe, z szacunku jeszcze, pisanie) przeze mnie dużą literą) nie powiedział: ludzile! Za- stanów się, czy wy bę- dziecie mogli spokojnie spać? Spokojnie spojrzeć w

oczy uczniom w przekonaniu, że racja była po waszej stronie?

Opowiadała mi znajoma nauczycielka, że z niema- kiem (a jednak!) wyszła z posiedzenia Rady Pedago- gicznej, gdzie bez więk- szych ceregieli usunięto ze szkoły — średniej, ale za- wodowej więc specjalnie u- kierunkowanej na jakieś zdolności, — dyspozycję czy talenty ucznia — kilku młodych, bo nie mogli prze- brnąć przez... język rosyj- ski! Nauczycielka postawiła dwójkę, bo nie opanowali przepisowego materiału, eg- zamin sprawdzający odbył się, a także w majestacie prawa, — choć niezupełnie zgodnie z szczegółowymi przepisami i oczywiście nic z niego pozytywnego dla ucznia nie wyniknęło. Ar- gumentacja „starej, do- świadzonej” nauczycielki była prosta: nie uczyli się, nie umieli, dostali dwójkę, muszą repetować klasę, a najlepiej odejść. Rada nie protestowała. Nie zabiera- ła głosu. Nie było pytań. Uczeń został sam ze swo- imi sprawami.

Pytam więc — dlaczego, dorośli, ci którzy mają wy- chowywać, kształcić, kształ- tować, pomagać i prowa- dzić tak mało mają wątpli- wości, że jedynie ich de- cyzje są słuszne? Dlaczego pytani — czy zrobiliście wszystko, by nie dopuścić do ostateczności, czy wyko- rzystaliście wszystkie spo- soby, by ucznia nakłonić, zachęcić, zainteresować — traktują te pytania jako podważanie autorytetu i za- mach na nieomyślność?

Do tych zadanych już py- tań należy jeszcze jedno, które każdy nauczyciel po- winien sobie zadawać jak- nieczęście! — dlaczego nie chcą się uczyć męgo przed- miotu, dlaczego go nie lubi- a? I jaki jest mój, własny w tym udział? A na mar- ginesie — zachęcam wszy- stkich nauczycieli do obejr- zienia i przemyślenia zna- komitego, acz bardzo gor- zkiego filmu Magdaleny Ła- zarkiewicz „Ostatni dzwo- nek”; do przemyślenia, by nie był ten dzwonek dla nas ostatnim.

KRE-DA

PRAWNIK RADO

URLOP WYCHOWAWCZY MŁODOCIANI UCZĄCEJ SIĘ ZAWODU

JADWIGA J. ELBLĄG: — Nie mam jeszcze 18 lat, do zakładu pracy zostałam przy- jętą w celu przygotowania zawodowego. Ostatnio za- sładow w ciężę. Pragnę się dowiedzieć, czy będę miała prawo do urlopu wychowaw- czego po urodzeniu się dzie- ci?

W świetle przepisów kodeksu pracy młodociana za- trudniona w celu przygo- towania zawodowego jest pra- cownikiem, ma więc prawo do urlopu wychowawczego. Jeżeli umowa o przyuczenie do zawodu została zawarta na czas nieokreślony, czytel-

niezakończona będzie mogła skorzystać z pełnego urlopu wychowawczego do trzech lat.

Prawo pracy dopuszcza je- dnak możliwość zawarcia u- mowy o przyuczeniu do zawo- du na czas określony. Może to mieć miejsce np. w sy- tuacjach, gdy jednostka spra- wująca nadzór nad zakła- dem pracy ustaliła dla tego zakładu obowiązek przyjęcia młodocianych w celach nau- ki zawodu w większej licz- bie, niż to wynika z potrzeb zakładu pracy.

W takich przypadkach ur- lop wychowawczy przysługuje do końca okresu, na który nie została zawarta umowa.

PODGÓR.

PP Zespół Elektrociepłowni „Gdańsk” w Gdańsku ul. Wiślna 6/16

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia pracowników na n. wym. stanowiska:
- z-ca kierownika Wydziału Zaopatrzenia i Gospodarki Materialowej
- wykładowca wyższe
- branżysta zaopatrzeniowiec
- wykładowca średnie
- pracownicy magazynowi

Informacji udziela: Wydział Kadr i Szkolenia — tel. 474-266, Wydział Zaopatrzenia — tel. 474-280.

K-13407

FAVORIT
DORSTEN BRD

cliff-tour BIURO TURYSTYKI
GDAŃSK-POLSKA

BUS-EXPRESS DO RFN

FAVORIT REISEN DORSTEN • BRD

CLIFF-TOUR BIURO TURYSTYKI
GDAŃSK — POLSKA

OFERUJE:

- Przejazdy luksusowym autokarem w każdą sobotę z Polski do RFN i w każdy piątek z RFN do Polski na trasie: wyjazd z Polski: Olsztyn, Gdańsk, Tczew, Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Poznań przez Hannover, Hamm, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf do Kolonii.

Pełnej informacji udziela oraz rezerwację i sprzedaż kartonów prowadzi główny dyspo- zytory miejsc:

CLIFF-TOUR Biuro Turystyki Sp. z o.o. ul. Burzyńskiego 6B 80-279 Gdańsk-Zaspa tel. 52-98-47; biuro czynne od wtorku do piątku: 10.00-14.00

oraz jego ekspozytury:

Bydgoszcz: ul. Dworcowa 4 (przy PAH) tel. 22-75-74, 22-17-99

Toruń: ul. Mostowa 15 (przy „Heliotur”) tel. 226-16

Tczew: ul. Pl. Grunwaldzki 2 (przy „Groma- dzie”) tel. 69-25-64, 69-46-62

Wejherowo: ul. 12 Marca 228 („PTTK”) tel. 72-41-48

Gdańsk: ul. Bogusławskiego 2 (Brama Wyżyna- na) tel. 31-17-61, 31-60-96

Gdańsk-Wrzeszcz: ul. Grzegorza z Sanoka 10 („Polmar”) tel. 41-36-82

Gdynia: ul. Warszawska 74 („Service-Tour”)

ZALATWIAMY FORMALNOŚCI PASZPORTOWO-WIZOWE

K-14122

Jeśli czujesz ból w okolicy serca — wyślijmy!!!

- komputerowa analiza EKG
- elektroniczne mierzenie ciśnienia krwi
- konsultacja lekarza kardiologa.

ZAKŁAD MEDYCZNY PUSP „RESPOL”
Sopot Łazienki Północne godz. 13-17.
Rejestracja telefoniczna 51-53-52. Przyjęcia bez skierowań.

K-13506

SWACZO

w systemie pracy jednonazwanej w Wej- herowie

ZATRUDNIAMY

Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo „BOMAR” Wej- herowo-Nanice, ul. Polna 6 (200 m od kolejki).
K-13780

Produkcyjno-Usługowa Spółdzielnia Pracy „RESPOL” w Sopocie, ul. Mickiewicza 54/56

ZATRUDNI

na atrakcyjnych warunkach:

- majstra budowy
- murarzy — tynkarzy
- kierowców z kat. prawa jazdy „B” i „T”
- robotników i robotniczek niewykwalifikowa- ne (również z Nowego Dworu i okolic — dowóz autobusem zakładowym)

Informacji udziela Dział Kadr — tel. 51-72-04.

K-13507

Waluty obce i bony

NAJZIELEJNIEJ KUPUJĄ I SPRZEDAJĄ banknoty „SILVANT”

- GDAŃSK, ul. Świętojańska, naprzeciwko wejścia do kościoła św. Mikołaja
- ELBLĄG, ul. Armii Czerwonej 115
- ELBLĄG, ul. 1 Maja 45.

ZAPRASZAMY.

K-13366

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE REMONTOWO-BUDOWLANE „REMROLEX” Spółka z o.o. (igu)
z siedzibą w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuski 29/4

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- wyroby hutnicze,
- konstrukcje metalowe lekkie i ciężkie,
- wyroby betoniarne różne.

Ponadto oferujemy usługi w zakresie wyko- nawstwa metalowych ram okiennych, świet- lików oraz drzwi wraz z oszkleniem z ma- teriału własnego.

Szczegóły prosimy zgłaszać z naszym dzia- łem handlowym tel. 249-94 w godz. od 7.00 do 15.00 z wyjątkiem sobót. Zapewniamy ter- minową realizację i wysoką jakość wyrobów.

K-13273

Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Metalowych w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 90

ZATRUDNIA

- zaopatrzeniowca
- ref. ds. planowania
- magazyniera
- frezera
- ślusarza
- sprzątaczkę

Informacja pod telefonem: 41-58-32; 41-39-14.
K-13393

Spółdzielnia Inwalidów „Pomorzanka” w Starogardzie Gdańskim, ul. Zielona 24

ZATRUDNI

na terenie Starogardu i okolic

- inwalidów, emerytów i rencistów w syste- mie pracy nakładczej przy szyciu rękawic roboczych

Zapewniamy wyposażenie stanowiska pracy i dobre zarobki.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr spółdzielni w godz. od 7 do 15, tel. 25-071, wewn. 205.

K-13418

PANSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY 83-121 w Rudnie

POSIADA
własne moce produkcyjne:

1. diutownica do kół zębatych typ 5 M 150 1989 r. — 400 rbg
- 1990 r. — 1800 rbg
- parametry kół obrabianych moduł 1 do 12
- największa średnica wieńca zewnętrznego 800 mm
- 480 mm
- 160 mm
- największa szerokość wieńca kół z zębami prostych
2. prasa mimośrodowa typ PEE III 180 1989 r. — 400 rbg
- 1990 r. — 1800 rbg

K-13320

Przedsiębiorstwo Usługowo-Techniczne „TELMEX”
Gdynia, ul. Kapitańska 5
tel. 20-83-06, tix 054411

OFERUJE

do natychmiastowej sprzedaży następujące ma- teriały budowlane:

- lepił bitumiczny w bębnach
- papy bitumiczne
- suprema
- płytki chodnikowe, krawężniki drogowe, obrzeża trawnikowe
- maty trzcinowe, trzcina podtynkowa, maty słomiane
- przewody elektryczne
- pustaki „Alfa”, stropy żerazskie, płyty dro- gowe, płyty lastroic
- rynnę i rury spustowe — IV kw. 89
- dachówka cementowa „Karpiówka”
- pojemniki na śmieci 110 i 1100 l na kół- kach

Przedsiębiorstwo „Telmex” zapewnia odpła- tny transport. Rozliczenie czekiem.

K-13337

FERKON

Spółka z o.o. w GDYNI
81-800 Gdynia
ul. Krzywoustego 3

tel. 23-10-64 do 66
wewn. 238, 239
biuro 054580

MORSKI PORT HANDLOWY GDYNIA

ZATRUDNI

- pilotów
- kandydatów na pilotów
- oficerów pokładowych
- oficerów mechaników
- bosmanów
- marynarzy
- elektromonterów okrętowych

Wszelkich informacji udziela Wydział Usług Żeglugowych, tel. 27-43-94.

Do pracy przyjmuje Dział Kadr i Szkole- nia, ul. Rotterdamska 9, pokój 15, tel. 27-46-32.
K-13809

PKS i MBRoI „FERMSTAL” w Pruszkach, ul. Grunwaldzka 64

ZATRUDNI

- suwnicowych
- podsuwnicowych
- ślusarzy-spawaczy
- operatora maszyn

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub telefonicznie 82-22-71-75, w. 379.

K-13299

Spółka „Ferkon”
Gdynia, ul. Krzywoustego 3
tel. 23-10-64 wew. 238

ZATRUDNI

- spec. ds. plac. ze znajomością księgowości
- spec. ds. pracy nakładczej — krawiectwo
- maszynistów chłodniczych
- elektryków
- sprzątaczkę

Oferujemy atrakcyjne warunki placowe.

K-12824

Cukrownia „Pelplin” w Pelplinie, ul. Mickiewicza 21 telefon 12-51 wewn. 52

ZATRUDNI

pracowników niewykwalifikowanych do pra- cy na okres kampanii cukrowniczej 1989/1990.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Po zakończeniu kampanii możliwość zatrud- nienia na stałe. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, wyży- wienie w przyzakładowej stołówce.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr cukrowni w godzinach od 7.00 do 15.00.

K-13705

Spółka „FERKON”

Spółka z o.o. w GDYNI
81-800 Gdynia
ul. Krzywoustego 3

tel. 23-10-64 do 66
wewn. 238, 239
biuro 054580

poleca wysokobiałkową paszę dla trzody chlewnej i zwierząt futerkowych, konserwu- jącą mieszaninę paszową do 48 godz.

Informacje w siedzibie zarządu.

K-12825

Spółdzielnia Pracy „Technorem” w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 139

ZATRUDNI

następujących pracowników:

- murarzy
- tynkarzy
- zbrojarzy
- pomocników murarzy
- dozorców

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy oraz atrakcyjne zarobki.

K-13899

Gdański Kombinat Budowy Domów

POSZUKUJE WYKONAWCÓW

następujących robót:

- izolacja przeciwwilgociowa w basenie pły- walni przy Szkole Podstawowej nr 2 na osiedlu Piecki-Migowo — w technologii wy- branej przez wykonawcę
- przyłącza kanalizacyjne telefonicznej do Przychodni Zdrowia na osiedlu Piecki-Mi- gowo C-1

Szczegółowych informacji udzielamy w po- koju 312 biurowca GKBD lub telefonicznie 41-12-81, w. 125.

K-13201

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY LWSM „MORENA” w Gdańsku ul. Piekarnicza 7,

PLANNI ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia następujących pracowników:

- murarzy
- brukarzy
- robotników niewykwalifikowanych

Oferujemy atrakcyjne zarobki oraz dodatki i uprawnienia wynikające z Karty Pracowni- ka Budownictwa. Zgłoszenia i informacje w siedzibie zakładu lub telefonicznie numer 32-62-58.

K-13458

ZPU „TECH-AGRO” Spółka z o.o. (j.g.u.) w Gdańsku, ul. Karola Marksa 169

tel. 415-584

ZATRUDNI

- zaopatrzeniowca
- spawaczy z uprawnieniami RS1-1G
- spawaczy z uprawnieniami RS1-1E

Oferujemy dobre warunki placowe. Informacji udziela Dział Kadr, adres i tele- fon jw.

K-11160

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1989 r. zmarła ukochana żona, matka, tesciowa i babcia

AGNIESZKA JADWIGA SUCHAN

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 22 września 1989 r. o godz. 10.45, w kościele św. Antoniego w Gdyni-Wzgórzu Nowotki. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu w Małym Kacku, ul. Spokojna. Pogrzeb w smutku

rodzina.
S-2984

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1989 r. zmarł nasz długoletni pracownik

inż. WŁODZIMIERZ SZYMLET

Pogrzeb odbędzie się 22 września 1989 r. o godz. 13 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku. Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współzależność składają koleżanki i koledzy z Szkoły Podstawowej nr 21 im. Włókna w Gdyni. Kierownictwo i współpracownicy z GPBEP „Energioblok-Wybrzeże”.

S-3978

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1989 r. odszedł z naszego grona

BARBARA BERNDT

Człowiek o szlachetnym sercu, niezastąpiony przyjaciel, wspaniały nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Pamięć o niej pozostanie na zawsze wśród nas. Wyraża szczerą współzależność Rodzinie składają koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 21 im. Włókna w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się 21 września 1989 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Witomińskim.

S-3957

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1989 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł opatrzony sakramentami świętymi ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

WŁODZIMIERZ SZYMLET

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września 1989 r. o godz. 13 na cmentarzu Łostowickim. Pogrzeb w smutku

rodzina.
S-25124

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1989 r. zmarł nasz mąż, tatus, tesc i dziadek

FELIKS MOKRZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września 1989 r. o godz. 14.30 na cmentarzu Łostowickim. Pogrzeb w smutku

rodzina.
G-25252

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1989 r. zmarł ukochany mąż, tatus, dziadek i pradziadek, były wiceprezesa Stutthof

RYSZARD NOWAK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 22 września 1989 r. o godz. 8 w kościele św. Franciszka, Gdańsk-Siedlce.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

rodzina.
G-25361

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18.9.1989 r. zmarła

mgr BARBARA BERNDT

długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 21 w Gdyni. Ceniony pedagog i wychowawca dzieci i młodzieży. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Edukacji Narodowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21.9.1989 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Gdynia-Witominio. Wydział Oświaty i Wychowania UM w Gdyni, Komitet Środowiskowy Szkolnictwa PZPR w Gdyni, ZO ZNP w Gdyni.

S-1479

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego dnia 18 września 1989 r. naszego serdecznego kolegi i przyjaciela, wioletoleńskiego działacza Związku Polskich Artystów Plastyków oraz byłego prezesa Związku Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa Okręgu Gdańskiego

BOLESŁAW SIEMIANOWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 września o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzyńskim w Gdańsku-Wrzeszczu.

Zarząd Główny, Zarząd Okręgu, koleżanki i koledzy z ZAPPSU.

K-14189

Dnia 15 września 1989 r. po ciężkiej chorobie zmarł

BOLESŁAW SIEMIANOWSKI

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 22 września 1989 r. o godz. 10 w kościele św. Mikołaja w Gdańsku.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.45 na cmentarzu Srebrzyńskim.

Syn z rodziną.
G-25268

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 września 1989 r. zmarła ukochana matka, tesciowa i babcia

ALFONS LESSNAU

emerytowany pracownik PKP, jedyny, który przeżył masakrę kolejarzy na st. Szymanów w dniu 1 września 1989 r.

Serdeczne wyrazy współzależności Rodzinie składają Kolejowa Komisja NSZZ „Solidarność” Okręgu Północnego, Gdańsk oraz Duszpasterstwo Kolejarskie.

G-25265

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 września 1989 r. zmarła ukochana matka, tesciowa i babcia

Zofia Libicz

Msza św. odprawiona zostanie 21 września 1989 r. o godz. 8 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej w Gdańsku, ul. Głęboka.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu Centralnym Srebrzyńskim.

Syn z rodziną.
G-25081

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17.9.1989 roku zmarł smiercią tragiczną długoletni dyrektor SKR Skarszewo

STANISŁAW KROPIŃSKI

wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, odznakami „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”, „Za Zasługi dla Kół Rolniczych” oraz innymi medalami i odznaczeniami.

Serdeczne wyrazy głębokiego współzależności Rodzinie Zmarłego składają członkowie zarządu SKR w Skarszewach wraz ze wszystkimi pracownikami.

K-14117

Pani Violetcie Majewskiej

wyraża szczerą współzależność z powodu nagłej śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z UPHU VIOM S.A.

G-25241

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18.09. br. odszedł z naszego grona w wieku 32 lat nasz najukochańszy syn, brat, siostrzeniec, szwagier i wujek

Leszek Pazur

Msza św. odbędzie się dnia 22.09. br. o godz. 11.45 w kościele pw. Andrzeja Boboli w Gdyni-Obłazu. Pogrzeb na cmentarzu przykościelnym po mszy św.

O czym zawiadamia pogrzebowa w bólu rodzina.

MARIA OSTROWSKA

Msza św. w Jej intencji zostanie odprawiona w dniu 24 września 1989 r. o godz. 11.30, w kościele oo. Cystersów przy ul. Leśnej w Oliwie.

Pogrzeb w smutku

MARIA OSTROWSKA

małż., córka, synowie, wnuki, brat i rodzina.

G-24791

Wszystkim, którzy okazali współzależność oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego wspaniałego syna, dziękuję serdecznie

Barbary Rychwa

księżom z kościoła pod wezwaniem Zesłania Ducha św. w Sopocie, rodzinie, koleżankom i kolegom z pionu szkolenia Zakładu Doskonalenia Zawodowego, zarządowi ZDZ oraz Oddziałowej Komisji Spawalnictwa ZDZ w Gdańsku, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, a także młodzieży z liceów sopońskich — składam najserdeczniejsze podziękowanie „Bóg zapłać”!

BARBARY RYCHWA

Małż.

G-25219

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 18.9.1989 r. zginęła tragicznie na posterunku pracy nasza pracownica

KAZIMIERA KAZANIECKA

Rodzinie Zmarłej wyraża szczerą współzależność składają dyrektor, Rada Pracownicza oraz koleżanki i koledzy z PRMPO „Budimor”.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Piasecznie k. Gniewu 22.9.1989 r. o godz. 10.

G-25203

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1989 r. po ciężkiej chorobie zmarła nasza ukochana matka, tesciowa, babcia i prababica

AGNIESZKA RESMER

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 21 września 1989 r. o godz. 8.30, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrzeb w smutku

rodzina.
G-25116

Dnia 18 września 1989 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Boju opatrzony sakramentami świętymi mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, wujek i szwagier

ALFONS LESSNAU

emerytowany kolejarz

Msza święta za spójność Jego duszy odprawiona zostanie w piątek 22 września 1989 r. o godz. 12 w kościele parafialnym Chrystusa Króla przy ul. Rogaczewskiego 55 w Gdańsku.

Wyprawienie zwłok tego samego dnia o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Łostowicko.

Pogrzeb w smutku zawiadamiają krewnych i znajomych

rodzina z synem.
G-25212

Zawiadamiamy, o śmierci ukochanej żony, matki i babci

ALEKSANDRY BIAŁOWĄS

Pogrzeb odbędzie się 21 września 1989 r. o godz. 12 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrzeb w smutku

rodzina.
S-1121

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1989 r. zmarł nagle nasz drogi ojciec i dziadek

WALENTY FORTGANG

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 22 września 1989 r. o godz. 11.30 w kościele oo. Franciszkanów Gdynia-Wzgórzu Nowotki.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Małym Kacku, ul. Spokojna.

Pogrzeb w żalu

rodzina.
S-3919

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1989 r. zmarła w wieku 89 lat ukochana mamusia, tesciowa, babcia i prababica

KAZIMIERA DOMAŃSKA

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 22 września 1989 r. o godz. 11 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, ul. ks. Rogaczewskiego.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu Łostowickim.

rodzina.
G-25222

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1989 r. zmarła nasza matka, Babcia i Prababica

LUDMIKA DĄBROWSKA

Msza żałobna w kościele św. Michała w Sopocie o godz. 9 w dniu 21 września.

Pogrzeb na cmentarzu Srebrzyńskim o godz. 15.30 w tym samym dniu.

Pogrzeb w smutku

rodzina.
G-25284

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 września 1989 r. zmarł utalentowany twórca

BOLESŁAW SIEMIANOWSKI

Zmarły był wieloletnim pracownikiem Oddziału PP Pracownia Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Utraciłszy wspaniałego kolegi, zaangażowanego w sprawy środowiska plastycznego na Wybrzeżu. Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współzależności.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 września o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzyńskim w Gdańsku-Wrzeszczu.

Koleżanki i koledzy z PP „Pracownia Sztuk Plastycznych” w Gdańsku.

rodzina.
G-25273

Zmarły był wieloletnim pracownikiem Oddziału PP Pracownia Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Utraciłszy wspaniałego kolegi, zaangażowanego w sprawy środowiska plastycznego na Wybrzeżu. Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współzależności.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 września o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzyńskim w Gdańsku-Wrzeszczu.

Koleżanki i koledzy z PP „Pracownia Sztuk Plastycznych” w Gdańsku.

rodzina.
G-25273

Kol. Władysławowi Podsiadłemu

serdeczne wyrazy współzależności z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy SP „Anex” i SP „Sto-

rem”.

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

G-25273

